

# GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 5. po południu z wyjątkiem dni poświęconych.

Numer pojedynczy kosztuje w miejscu 10 hal., pocztą 16 hal. — Biura Redakcji i Administracji ulica Czarnieckiego 1. 12. — Ekspedycja miejscowa w Agencji dzienników St. Sokołowskiego, Pasaż Hausmanna 1. 9. — Listy należy frankować.

Reklamacje otwarte wolne od opłaty.

Telefon Redakcji nr. 88.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 32 K., półrocznie 16 K., kwartalnie 8 K., miesięcznie 2 K. 70 h. — W miejscu: rocznie 24 K., półrocznie 12 K., kwartalnie 6 K., miesięcznie 2 K. — Prenumerata zagraniczna: W Niemczech 3 K. 20 h. miesięcznie. We wszystkich innych państwach 3 K. 80 h. miesięcznie.

„Przewodnik naukowy i literacki“, dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej“, otrzymują całoroczni i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1. stycznia do końca czerwca lub od 1. lipca do końca grudnia, świętoci i miesięczni za dopłatą pierwszy 1 K. 50 h., drudzy 60 h. „Przewodnik“ prenumerowany osobno kosztuje 8 K.

Jednorazowe inseraty obliczają się po 14 hal., kilkorazowe po 12 hal. od miejsca i wiersza miarą petitową, ogłoszenia zaś tabelaryczne i liczbowe po 20 hal. od jednego wiersza miary petitowej.

Ogłoszenia osób i zakładów prywatnych przyjmuje wyłącznie Agencja dzienników Sokołowskiego we Lwowie Pasaż Hausmanna 1. 9. i w biurze Ludwika Ploha ulica Karola Ludwika 1. 9; we Francji w Paryżu wyłącznie Agencja pana Adama 38 Rue de Varenne.

## ZAPROSZENIE DO PRZEDPŁATY.

Przedpłata na „Gazetę Lwowską“ wynosi rocznie (od 1 stycznia do końca grudnia) w miejscu 24 K., pocztą 32 K.; półrocznie (od 1 stycznia do końca czerwca) w miejscu 12 K., pocztą 16 K.; ćwierćrocznie (od 1 stycznia do końca marca) w miejscu 6 K., pocztą 8 K.; miesięcznie (od 1 do końca każdego miesiąca) w miejscu 2 K., pocztą 2 K. 70 h.

Prenumeratorowie roczni lub półroczni, (którzy prenumerują od 1 stycznia do końca grudnia lub do końca czerwca), otrzymają „Przewodnik naukowy i literacki“, dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej“ bezpłatnie; ćwierćroczni zaś i miesięczni za dopłatą: pierwsi 1 K. 50 h., drudzy 60 h. „Przewodnik“ prenumerowany osobno, kosztuje rocznie 8 K., półrocznie 4 K., ćwierćrocznie 2 K.

W celu ustalenia nakładu prosimy o wczesne nadsyłanie prenumeraty.

Obok dalszego ciągu powieści historycznej

**HENRYKA SIENKIEWICZA**

p. t.

„NA POLU CHWALY“

rozpoczniemy niebawem druk powieści

**HAJOTY**

p. t. „W POGONI“,

następnie Anatola Krzyżanowskiego

p. t. „ROZBITEK“.

a oprócz tego ukaza się w r. 1905 najnowsze utwory powieściowe Elizy Orzeszkowej, Teodora Jeske-Choińskiego, K. Tetmajera i w. i.

## CZEŚĆ URZĘDOWA

Wyższy sąd krajowy w Krakowie przełożył w drodze zamiany miejsc służbowych starszych oficyałów kancelaryjnych, Zygmunta Wiśniewskiego z Wadowic do Krakowa i Franciszka Podwina z Krakowa do Wadowic.

## CZEŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, 28 grudnia.

Car przemówił. Zabrał głos ostatni... Bo naprzód ozwały się ziemstwa i dumi; potem zahuczało nieujęte w formę retoryczną wołanie całego ludu; potem dał się usłyszeć rząd carski, jakby ostrym zgrzytem po szkło; a w końcu car przemówił. Jestto jakby oficjalne zamknięcie dyskusji, która dotąd miała zdumiewająco nieoficjalny charakter; jestto zarazem stanowcze i nieodwołalne zapiecztowanie tej księgi, w którą płomienne swe znaki wpisała żądza reform.

Nie wątpimy, że słowa carskie musiały wyrwać w Rosyi potężne wrażenie. Car nie należy do gadułów. Poddani jego rzadko kiedy słyszą słowa z ust monarszych. Tem większego znaczenia nabiera każde takie słowo. W tym zresztą wypadku już sam fakt, że car nie zdołał wymóżyć na sobie młecznicę, świadczy o wielkiej wadze manifestu. Uznaje on bowiem istnienie dążności do reform, a nawet słuszność pewnych żądań. System bezwzględnej nęgi, jakim posługują się tak często w najważniejszych kwestiach sfery rządowej Rosyi, został porzucony. To pierwszy wyłom w dawnym porządku, jakkolwiek car zastrzega się przeciwko wszelkiemu naruszeniu „niewzruszonych, zasadniczych podstaw“.

Niesympatycznego wrażenia manifestu carski nie wywiera. Indywidualność Mikołaja II. z gruntu szlachetna i dobra, wycisnęła na nim swe piętno. Czytając, czuje się, że nie są pustym frazesem słowa: „nieustannie myślimy o szczęściu państwa, powierzonego nam przez Boga“. I czuje się, że car, z którego uczucie i myśli wyszedł manifest, chciałby istotnie być ojcem swego narodu i po ojcowski kierować jego dola.

Ale o jednym zapomnieli ów troskliwy ojciec. Naród jego przestał być dzieckiem, dorósł, radby mieć także pewien wpływ na jego dola, bez nawiązania zresztą powadze i ojcowskiemu prawom korony. W carze zaś pod wpływem tych żądań ozwał się atawizm. Jego ojciec, dziad, pradziad — jego wszyscy przodkowie, wszyscy władcy Rosyi złożyli się na to, by instynkt samodzielnicy wziął górę nad miękkością człowieka. I oto ów car, szczerze kochający Rosyję, wybucha gniewem, grozi, a każda jego groźba, jak piorun zmiążdżyć może opornych.

I tak ze słowami gorącej miłości mieszają się w manifestie odgłosy, niby gromy, a obok przyrzeczeń występują restrykcyjne i przestrogi, ni to wał żelazny w poprzek rzeki. Nazbyt one weszły i kierunek jej nie znalazł upodobania w oczach cara, przeto każę

rozruchanym falam uciszyć się i powrócić spokojnie do źródła.

Manifest ma pod jednym względem nieocenioną wartość: wskazuje te rany, które krwawią broczą na organizmie caratu, a których wina spada na dotychczasowy system. Tak więc mamy najwyższe potwierdzenie, iż nie złośliwość, a tem mniej potwarz tkwiła w głosach, iż państwo carskie schorzone jest i wymaga leczenia.

I car chciałby je uleczyć, ale na swój sposób. Zapowiada więc, iż złożone zostanie konsylium, aby zbadać choroby Rosyi. A to konsylium powie już, czemu powrócić jej można zdrowie.

Nieczego się nie pominie. Zatem sprawy stanu włociańskiego, tego filaru państwa, wzięte będą pod mikroskop, aby wykazać, czy po zszyciu tej rany metodą „pożyczkowych zamiarów ministra spraw wewnętrznych“ bliźna bródździe nie będzie „w zgodzie z osobnem ustawodawstwem państwem“.

Następnie z równą pieczołowitością postara się władza o to, by „ochrona mocy ustawowej“ była zupełna. Boleczka „samowolnego postępowania“ rozejdzie się pod okładami ze „środków do uzyskania prawnego wyroku“.

Skrepowane i stąd zaniku bliskie ministerstwa i instytucje państwowe — „miejscowe instytucje“ (miastowa, domy) odzyskają sprawność, dzięki stosownej gimnastyce, przez usamoistnienie ich w granicach ustawy i dodanie im do pomocy „dalszych instytucji dla administracji spraw lokalnych na obszarach mniejszej rozciągłości“.

Więcej nawet: zapobieganie się na przyszłość przez tak dzielny środek swoisty, jak rewizja ustaw, tym cierpieniom, — które tak długo miotają carstwem i prowincjami skutkiem niedostatecznej równości stanów i wyznaczeń. Uporządkowanie kwestyi robotniczej i pobytu cudzoziemców, ograniczenie ustaw wyjątkowych, usunięcie zbędnych ograniczeń prasy — oto dalsze wielkie hasła, dal-

14)

TEODOR JESKE-CHOIŃSKI.

## TRUBADUR-MNICH.

VI.

(Ciąg dalszy).

Włożył na siebie zieloną, jedwabną tunikę, przepasał ją białym pasem, u którego zwisały się pugił hiszpański, srebrna trąbka myśliwska, na krótkie czarne spodnie nasunął długie, żółte cholewy z miękkiej skórki jeleniej, spięte po bokach złotymi sprzączkami. Miałą czapkę, ozdobioną piórem sokolem, przymocowaną agrafą szmaragdową, zakrył tonzurę.

Przebrawszy się, spojrzął w zwierciadło i zdziwił się. Zupewna inny człowiek spoglądał na niego z polerowanej płyty srebrnej. Poważny mnich przedzierzgał się w przystojnego rycerza.

— I ludzie mówią, że suknia nie zdobi człowieka. Niechby kto teraz poznał we mnie nudnego mnicha z Montaudon. Gdyby mnie ta stara sowa z Foix widziała, gotowaby się we mnie na śmierć rozmiłować.

Pusto rozsiadł się przeor do swoich myśli pustych.

Zarzucałszy na ramiona krótkiej jedwabnej zielonej płaszczy, wywnął się ostrożnie bocznymi drzwiami pałacu na dziedziniec, do stajen.

Niechając brać nikogo ze swojej służby klasztornej na wycieczkę, nie mając nic wspólnego z jego zwykłymi zajęciami, wyprosił sobie na kilka dni przybocznego

giermka hrabiego z Baux, głośnego z przysłów awanturniczych. Jak szatny królewski nie pytał, do czego mnich potrzebuje sukien świeckich, tak nie był i hrabia ciekawy, do czego potrzebuje jego giermka. Nie lubiąc sam, gdy ktoś nieproszony śledził jego kroki, umiał szanować cudzą tajemnicę. Giermkowi nakazał przywdziać zbroję na wszelki wypadek i nie odstępować boku przeora.

Okulbaczone, do drogi gotowe konie hrabiego, były już niecierpliwie kopytami w bruk dziedzińca.

— Czy stróż bramy uprzedzony? — zapytał przeor giermka, dosiadając konia.

— Wszystko w porządku — odparł młody szlachciec.

Cicho odemknął strażnik bramę, bez szelestu opuścił most zwodzony. Trubadur i jego giermek — wydostali się z zamku niepostrzeżeni przez nikogo. Z początku jechali stępą, dopiero, gdy się znaleźli za miastem, pucili się dobrym kłusem.

Ani na chwilę nie przyszło teraz przeorowi na myśl, że mógłby wrócić.

Tajemnicza cisza pogodnej nocy opływała go zewsząd, wehłaniając w siebie tętent kopyt konskich i brzęk zbroi. Jak duchy nocne przesunęły się przydrożne platany, stojąc bez ruchu, mierzące, zakłete. Błady miesiąc kładł swoje sennie blaski na ziemię uspioną, bielące ściany domków, srebrząc rzeczki, strumyki, zasypując doliny pyłem świetlistym. W oddali, na prawo i lewo z tyłu i z przodu, wychylały się z mgieł przejrzystych drzemające olbrzymy, nieme, groźne, jakby zagradzały drogę zuchwałcowi, który ośmiela się naruszyć ich spokój. Pyreneje i Korbiery strzegły granic hrabstwa Rousillon.

Pędząc przez ciszę i mgły srebrzyste nocy miesięcznej, czuł się przeor rycerzem, jak jego przodkowie. Niewygodny habit nie krępował jego ruchów, nie przypominał mu

obowiązków kapłańskich. Wszystko, co się działo od tygodnia, podniecało fantazyę szlachcica XII wieku i trubadura. Przyjaźń z najpiękniejszą damą Aragunii — schadzka miłosna — tajemnicza wycieczka wśród nocnych... Nie byłby poetą, gdyby nie był chciał wyczerpać tej przygody do dna, odurzyć się jej czarom.

Nie o powrocie myślał, lecąc ku Korbirom. Po głowie jego snuły się kazuzy, serenady, alby słynnych śpiewaków miłości i przypominał sobie ich treść, obrazy, zwroty. Wzoruując się na znanych przykładach, układał pieśń słodką, miłą.

Tymczasem zaczęła droga, dotąd równa, falować, garbić się. Trzeba było zwolnić w biegu, dać koniom folgę.

Przeor zwrócił się do giermka: — Czy znacie zameczek myśliwski hrabiny z Limoges?

— Polowaliśmy tam dwa razy z moim panem — odparł giermek.

— O ile sobie przypominam, leży on na połowie drogi z Perpignan do Limoux, przyczepiony do jakiegoś niewielkiego wzgórza Korbiarów. Powinniśmy być na miejscu przed wschodem słońca.

— Będziemy tam za cztery godziny.

— Chciałbym przepędzić dzień jutrzejszy gdzieś w pobliżu zamku. Czy nie znacie tam gdzieś jakiejś kryjówki, w której możnaby się przespaci i wypocząć bez zwrócenia uwagi na niepotrzebnych natrętów? Nie chciałbym, żeby nas widziano w pobliżu zamku.

— W górach nie brak kryjówek.

— Gdyby nas kto spotkał w drodze, nie nazywajcie mnie Wielebnością. Jestem rycerzem z Montcoeur.

Giermek pochylił głowę na znak, że rozumie, o co przeorowi idzie.

VII.

Słońce już zaszło, kiedy się przeor zbliżał nazajutrz do zamku myśliwskiego hrabiny Fadidy. Skradał się rozmyślnie do gniazda barwnego ptaka pod osłoną mroków wieczornych, aby go z murów nie dostrzeżono. Gdy księżyc wszedł i obleje nagie, skaliste wzgórza srebrem roztopionem, nie ujdzie uważnemu oku strażników cień najbliższy.

Na skraju lasu, który wieńczył dokoła wzgórza zamkowe, zatrzymał się, mówiąc do giermka:

— Ukryjcie się tu w gąszczu z koniami i zaczekajcie na mnie. Gdybym zadał w róg, przybiegniecie na pomoc.

Przeżegnawszy się, podsuwał się w stronę zamku; przystawiając co kilka kroków i nasłuchując.

Z samotnej warowni, porzuconej wśród lasów i skał, nie dochodził żaden szelest. Przeor wycęzał do ucha słuch. Mur, zwrócony ku południowi, mierzający, jak opuszczone ruiny. Nawet nawoływania strażników nie dochodziły z tej strony. Hrabina dotrzymała widocznie danej obietnicy. Mądra niewiasta...

Bez przeszkody zbliżył się przeor pod samą skałę, na której wznosił się zamek. Posuwając się ostrożnie ku miejscu, gdzie znajdowała się ciepłarnia, macał rękami.

— Jest! — szepnął uradowany, natrafwszy na coś ruchomego, wiszącego.

Była to drabina sznurowa.

Przyległ twarzą do muru i czekał; — nasłuchiwał jeszcze. Serce biło mu młotem; słyszał wyraźnie każde jego uderzenie. W zamku odezwały się psy. Czyby go zwierzyły? Człł, jak serce skoczyło strwożone, do gardła się tłoczące. Gorąca krew zalała mu mózg warem.

(Ciąg dalszy nastąpi).

sze środki lecznicze, które manifest zastrzyknąć pragnie w zwiotezale żyły Rosyji.

I mogłyby one istotnie cudów dokonać. Czy jednak dokonają?

Czytając manifest niepodobna oprzeć się pewnym wątpliwościom. Rytmicznie każdemu rzutowi myśli naprzód towarzyszy cofnięcie się wstecz, do szaniec „niewzruszonych, zasadniczych ustaw państwa”. Komu zaś wiadomo, czym są owe ustawy w Rosyji, mimowoli zapytać musi, jak to możliwe, aby jedno pogodzić z drugim? Ale car żywi silne przekonanie, że jednak da się pójść daleko naprzód, nie wychodząc ze starej warowni. Car zresztą życzy sobie, aby tak się stało i nakazuje komitetowi ministrów, aby wykonał jego wolę...

Zasiadają więc ministrowie do pracy. Ks. Mirski przedłożył im swe liberalne „początkowe zamiary”, a nad głowami rady roztoczy opiekuńcze skrzydła Pobiedonoscew, potężny, stary nietoperz, gaszący tak skutecznie od tyłu lat wszelkie światło w Rosyji. I pójdzie rzecz zwykłym torem. Uniwersalny plaster czynownicz przyłoża na odstąpięte ramy, baszty samoderżawia, przekazane przez wieki podeprą na nowo i car otrzyma najpoddajniejszy raport, że reformy przeprowadzone.

Albo czy będzie to naprawdę uleczeniem? I czy będzie to posunięciem się naprzód?

Druty telegraficzne prowadzące z Rosyji pracują ciągle z niezwykłym natężeniem. Oto wiązanka wiadomości, które nadeszły za ich pośrednictwem w ciągu ubiegłej doby.

Moskwa. Zgromadzenie ziemstwa tu-tejszej gubernii zostało dziś otwarte. Przewodniczący ks. Trubeckij w mowie swej wskazywał na ciężkie położenie Rosyji i na ubolewania godną wojnę z Japonią, której końca przewidzieć trudno, jakoteż na ciężkie ekonomiczne przesilenie i wewnętrzną dezorganizację państwa. Wszystko to ciężki, jak zmora na ludzi rosyjskim i dało powód do silnego wzburzenia. Książę zaproponował, aby przedłożono carowi rezolucję w sprawie ufundowania 300.000 rubli na poparcie sprawy budowy szkolnych, a dla uczczenia urodzin następcy tronu i ażeby prosić cara, by fundacja nosiła nazwę: „im. carewiczki Aleksieja”.

W dalszym ciągu zaznaczył mowca, że słowa ministra spraw wewnętrznych o jego zaufaniu do ludu dają ziemstwu nową siłę. Ziemstwa spodziewają się od cara, że bliska jest już przyszłość, w której za wolą monarchy ustana obecne rządy biurokratyczne, w której car da zastępcom wolnowybranym ludności współdziałal w ustawodawstwie, ażeby z ich pomocą władza carska się wzmoćniła, a państwo odżyło na niewzruszonych podstawach sprawiedliwości, osobistej nie tykalności i równouprawnienia wszystkich obywateli, jakoteż na podstawie wolności słowa, tak ażeby powstały nowe węzły między tronem a narodem.

Ułożony na podstawie wywodów przewodniczącego adres do cara, przyjęło większość głosów.

Oroń. Duma prosiła o pozwolenie zwołania kongresu reprezentantów miejskiego samorządu do jednej ze stolic. Kongres ten

miałby obradować nad sprawami, należącymi na podstawie ustaw do zakresu dum.

Berlin. Z Petersburga donosi *Berl. Ztg.*, że pomocnik ministra spraw wewnętrznych, Durnowo, wydał rozporządzenie, dające prawo wyższym urzędnikom pocztowym otwierania wszystkich listów zagranicznych i do-kładnego badania ich co do treści. Gdyby w nich znaleźli coś o rosyjskich stosunkach, mają być zaraz zniszczone.

Łódź. (*Ross. Ag. tel.*). Około 40—50 osób przeciągało głównymi ulicami miasta, niosąc czerwony sztandar i rozrzucając proklamacye wśród okrzyków „hurra”. Gdy przybyła policya, demonstranci oddali strzały, przyczem jedna osoba została zabita, jeden policjant jest śmiertelnie ranny, jeden kozak lekko ranny. Cztery osoby aresztowano. Policji udało się tłum rozproszyc.

Wedle prywatnych doniesień z Łodzi, celem przeszkodzenia wywozowi rezerwistów położono dwie miny na ogromnym moście kolejowym pod Pabianicami. Jedną z tych min eksplodowała i poczyniła drobne uszkodzenia w żelaznej konstrukcji mostu. Drugą minę znalazł i usunął jeszcze przed wybuchem strażnik kolejowy z pobliskiego posterunku. Równocześnie znaleziono wiele min na innych punktach linii kolejowej. — Od wczoraj całej linii kolejowej strzeże kordon wojskowy.

W nocy, w pobliżu kościoła św. Krzyża, znaleziono bombę w ogrodzie przy ul. Mikołajewskiej.

Wilno. (*Rosyjska Agencja Telegr.*). Mobilizacja odbyła się w całej gubernii w zupełnym porządku, tylko w Lidzie przyszło do nieznacznych rozruchów.

Kraków. Prywatnie donoszą z Lublina, iż w nocy z 16 na 17 b. m. na granicy gubernii lubelskiej i siedleckiej aresztowano jakiegoś księdza, pochodzącego z Galicji, który chrzczył dzieci opornych Unitów. Księdza związano, skuto kajdany, poczem pieszo popędzono go na zamek do więzienia, gdzie go skutego wrzuciono do ciemnicy; spi on tam w błocie na barłogu. Nazwisko księdza utrzymują władze w wielkiej tajemnicy, a to w tym celu, żeby władze austriackie, dowiedziawszy się o nazwisku księdza, nie żądały jego wydania.

## Protektorat Francji

nad katolikami na Wschodzie.

*Civiltà Cattolica*, organ stojący w bliskich stosunkach do Ojca św., pomiescił niedawno rzecz o Stolicy Apostolskiej i o katolikach protektoracie Francji na Wschodzie bliskim i dalekim.

Waga polityczna artykułu tkwi w tem, że jest to pierwszy w tej sprawie głos ze sfer kurji rzymskiej. Napisany w formie jakby memoriału informacyjnego, rozpatruje on rzecz całą nasamprzód ze stanowiska historycznego, a następnie omawia nietylko prawa we Francji, lecz także — i w tem wielkie znaczenie jego polityczne — również prawa innych państw chrześcijańskich Europy.

Na czem polega właściwie francuski protektorat nad katolikami na bliskim i dalekim Wschodzie? Protektorat obejmuje dwa główne przywileje: 1. prawo wyłączności, (ale i obowiązku) w obronie Kościoła katolickiego w tych ziemiach; 2. różne prawa honorowe, zwłaszcza oznaki czci, które przysługują w tych okolicach przedstawicielom Francji, jako protektorów Kościoła katolickiego. Te dwa momenty tworzą podstawę protektoratu Francji, nadają jej moralną supremacyę na całym Wschodzie, a więc w Turcji i Chinach.

Jasną jest rzeczą, że każdy rząd ma niezaprzeczalne prawa bronić i chronić w obcych krajach swoich własnych poddanych. W stosunku do Turcji przysłał to prawo wyraźnie traktat berliński z d. 13 lipca r. 1878 w artykule 62. Oprócz tego należą tu jeszcze t. zw. kapitulacye pomiędzy Turcją a mocarstwami, odrębnie zawarte. Austro-Węgry otrzymały w ten sposób (pokojem z r. 1699) od Turcji prawo opieki na całym Lewancie nad katolikami zakonami wszelkich narodowości. Gdy Francya dostała jedynie prawo opieki nad katolikami zakonnikami łacińskiego obrządku, rozciąga się prawo Monarchii austro-węgierskiej na wszystkich bez wyjątku zakonników katolickich. Prawo to przysługuje również Anglii według artykułu 8 kapitulacyi z r. 1675, a także Rosyja może rościć sobie pewne w tym kierunku pretensye na mocy artykułu 7 traktatu pokojowego z r. 1774.

Niejednokrotnie podnoszono, że ze wszystkich mocarstw europejskich jedna tylko Francya wykonywała praktycznie protektorat, a więc, że skutkiem tego zaniedbania inne państwa utraciły dawniej nabyte prawa. W rzeczywistości jednakże sprawa przedstawia się inaczej. Austria n. p. wykonywała faktycznie bez przerwy swój protektorat nietylko w krajach pogranicznych, ale także i w całej Ziemi Świętej. Do utrzymania zresztą prawa, nabytego przez uroczyste układy międzynarodowe, nie potrzeba wykonania nieprzerwanego. Prawa przeto protekcyi, które Turcja przez międzynarodowe układy przyznała niektórym mocarstwom są nienaruszalne i mają ciągle moc obowiązującą.

Natomiast z kwestyą protektoratu Francji żadne inne mocarstwo nie stoi w związku. Ojciec św., jako głowa Kościoła katolickiego, powierzył go Francji. Stolica św. nałożyła nadto na katolików, żyjących na Wschodzie, obowiązek, by w razie potrzeby zwracali się wyłącznie do francuskich dyplomatycznych lub konsularnych agentów z wyrażnym zakazem szukania opieki u przedstawicieli innych państw, z wyjątkiem tych miejsc, w których Austria wykonywa swój protektorat.

Francya więc ma na całym Wschodzie szczególnie uprzywilejowane stanowisko, a zawdzięcza je wyłącznie Stolicy Apostolskiej. Gdyby przeto Papież uchylił ów protektorat, Francya stanęłaby w równym rzędzie z innymi państwami, a stanowisko uprzywilejowane w miejsce Francji zajęłoby to państwo, któremu przypadłaby z woli Ojca św. opieka nad katolikami Wschodu.

Zewnętrzni atrybuty tacy tego wielkiego prawa protektoratu nad katolikami na całym Wschodzie, są różne oznaki czci i

hołdów, które przysługują przedstawicielom Francji, częścią na mocy tradycyi i starych zwyczajów, częścią skutkiem szczególnych nadań papieżskich, ze strony wszystkich chrześcijan. Prócz tego istnieją jeszcze cały inny szereg przepisów. — Wszystkie one wyszły wyłącznie z inicjatywy Stolicy Apostolskiej i nie pozostają w żadnym związku z traktatami i kapitulacyami międzynarodowymi.

Protektorat więc nie jest czczym tytułem, za jaki usiłują go przedstawić pisma francuskie. przychylnie gabinetowi p. Combesa. W tej spuściźnie przeszłości tkwi duża siła żywotna i tkwi wiele powagi, — a czyż może nie zależeć na niej państwu, dbałości o swą przyszłość?

Jeżeli więc Pius X. pod wpływem niewąstawnego stanowiska rządu francuskiego wobec katolicyzmu za stosowne uzna odjąć Francji prawo protektoratu — nie pozostanie to bez wpływu na stosunki zewnętrzne republiki.

## Włochy a Kreta.

Gdy po wojnie turecko-greckiej wycofały się Austro-Węgry i Niemcy z koncertu mocarstw, mających rozstrzygnąć dolę Krety, — Włochy wystąpiły w Wiedniu i Berlinie z gorzkimi wymówkami. Było to na naturalną konsekwencyą polityki włoskiej, która nie wahała się nawet w czasie wojny wspierać Grecyi oddziałami wolnych strzelców. Pomawiano więc we Włoszech po wojnie obu spymierzeńców, iż dla salwowania swych interesów handlowych z Turcją odwrócili się od obowiązków humanitarnych, od opieki nad zgubionymi.

Zdawać się mogło, że najczystsze tylko miłosierdzie dyktuje Włochom te słowa oburzenia. Kto jednak miał sposobność bliżej przypatrzeć się sprawie, mógł już wówczas nabrać przekonania, że bezinteresowności nie powinno się w polityce dowierzać tam nawet, gdzie zgromadzą się wszystkie jej zewnętrzne oznaki.

Gorąco umiając się za Kretą, stając z ferworem w obronie jej autonomii, chciały sobie Włochy zapewnić wpływowe stanowisko na tej wyspie. A o wpływ ten kazała im ubiegać się choćby tradycya historyczna, przypominająca czterowiekowe prawie panowanie Wenecyi na Krecie.

Rachuby jednak i nadzieje włoskich polityków spotkało rozczarowanie. Pokazało się bardzo rychło, że narodowa partya wśród Kretczyków, wcale nie kwapi się z pojęciem im na rękę. To stronnictwo pragnie istotnej niezależności od wszelkich wpływów i stanęłoby raczej przeciwko Włochom, niż z Włochami, gdyby szło o przyznanie temu państwu uprzywilejowanego jakiegoś stanowiska na Krecie.

Świeżo dwa przykłady, z nietajonem zdumieniem zarejestrowane przez prasę włoską, pouczyły polityków apenińskiego półwyspu dosadnie o tej prawdzie.

Kreteńska partya narodowa podniosła w ostatnich czasach sprawę nowej flagi narodowej. Ze skwapliwością w istocie nieuzasadnioną pospieszili Włosi z gotowym już projektem takiej flagi, z symbolem Wene-

9)

## Z LITERATURY ZAGRANICZNEJ.

### STARE MAŁŻEŃSTWO.

(Z francuskiego).

(Ciąg dalszy).

#### IV.

Edmea odeszła do swego pokoju i wkrótce oddała pannę służącą; lubiła spokojną i cichą chwilę poprzedzającą sen, wtedy, gdy cały dom uspio, albo powinien nim być. W pośród tej ciszy lubiła wsłuchiwać się w swoje życie z poczuciem wewnętrznego zadowolenia, że jest majątną, otoczoną zbytkiem, przyjaciółmi, przyjemnymi stosunkami. To, czego jej brakowało do życia, nie ciężko jej wcale w owych czasach; skłaniała się raczej do cieszenia się swoją wolnością, której nie kępowały żadne pochłaniające więzy miłości lub macierzyństwa.

Od owej chwili jednak, gdy spłakała się w kościele, ta egoistyczna przyjemność odbiegła od niej; nie lubiła już rozmyślać o niczem, co dawniej uspokajało jej się wydawało; prawie wszystkie jej myśli, przecierając w okół jej głowy, jak nocne motyle, obudzone widokiem płomienia świecy, opadały obezwładnione i melancholijne.

Wspomnienie o Julecie zabłysło w tej szarzyźnie, jak promień słońca między jedną ulwą a drugą; młoda dziewczyna była tak pełna życia, tak pełna niespodzianek w swoich uwagach, tak skromna, a jednak tak bardzo światowa w sposobie, w jakim życie sobie przedstawiała. Czy z tej młodości wyrobi się tryumfująca dojrzałość? Tego pytania pani Fontenoy nigdy sobie jeszcze nie zadawała. Wydać ją za człowieka majątnego, młodego i z dobrego towarzystwa, czyż nie było to wszystko, co można było dla niej zrobić? A oto dzisiaj podobna przyszłość nie ukazywała się jako jedynie możliwa i pożądana; Edmea jednak nie wiedziała, czy istniał jaki inny, stosowniejszy. Ale to dobrze wiedziała, że nie koniecznie szczęście można było znaleźć postępując według tego oklepanego programu, któremu podlegają wszystkie panny na wydaniu, tak samo jak podlegają modzie suknie lub kapelusze.

Z pewnością pani Verseley musiała w ten sam sposób wyjść za mąż, aby wyjść, nie przypatrując się bardzo temu, który miał być jej mężem, gdyż nie musiała nigdy mieć wielkich złudzeń co do jego inteligencji i wdzięku, ale być może także, iż nie wymagała tych rzeczy i wystarczało jej całkowicie stanowisko i majątek.

Na wspomnienie śliskiej ondyny w falach jedwabiu barwy wody, pani Fontenoy nie mogła się powstrzymać od skrzywienia; Julieta miała słusność w swojej paplaninie popsutego dziecka; po co ona przyjmowała tych ludzi? — Ale ponieważ już raz zdecydowała się ich przyjmować, nie wypadało przestać widywać się z nimi, chyba co najwięcej unikać sposobności...

Nie mogąc dokładnie określić dla czego, Edmea czuła jednak, że prawdopodobnie maż nie będzie już jej namawiać, aby ich zapraszała. Po cóż w takim razie ten obiad dzisiejszy? — Czy dla zerwania stosunku? Szczególniejsza myśl, aby żona miała dopomagać do tego! — Doprawdy, pod pokrywką konwenansów dziwne rzeczy nieraz się dzieją!

Pani Fontenoy, nie będąc optymistką, nie lubiła zgłębiać bagnistych przepaści społeczeństwa; wyszukując instynktowo wszystko co było jasne i czyste, bez skazy, odwracała się z lekka, nie chcąc widzieć tego, co ją mogło oburzyć; tak samo było tym razem, z panią Verseley. Biorąc logicznie, powinna była usunąć z myśli jednocześnie obraz Gilberta — tego jednak nie uczyniła.

Czy rzeczywiście był zmartwiony widząc się lekceważonym, a właściwie powiedziawszy, porzuconym przez tę dziwną kobietę. Czy to było tylko po prostu zawodem, nie nie znaczącym? — Pani Fontenoy dobrze wiedziała, że maż jej miewał różne stosunki; nie pozując na pruderyę i nie będąc ograniczoną, ręce umywała od wszystkiego, o czem powinna była nie wiedzieć lub udawać, że nie wie, i dzięki tej obojętnej cierpliwości mogła była rzeczywiście nie nie wiedzieć, co było by wielką dla niej korzyścią.

Do tej pory myśl o miłostkach męża napełniała ją pogardliwą wyrozumiałością, ale nagle, przejęta litośnem współczuciem, zadawała sobie pytanie, czy on nie cierpiał. Spostrzegła się jednocześnie, że miała dla tego obojętnego małżonka wielką i prawdziwą przyjaźń, daleko głębszą, niż kiedykolwiek sądziła.

Przypuszczenie, że mógł cierpieć, śmiesznie wyglądało w obec eleganckiej, choć nieco ociężałej postawy Gilberta, w obec jego miny pewnej siebie i usposobienia z pozoru jednostajnego. Pani Fontenoy powiedziała sobie, iż rzeczywiście nadto była dobra, troszcząc się o niego i zaczęła myśleć o czem innym.

Fabian Malvois był bardzo ładnym chłopcem, a wyglądał na dobrego chłopca, o ile to określenie może się zastosować do chłodnego pozoru, wymagającego od dystygowanych ludzi według najnowszych prądów tegoczesnych. Czy ten także dostanie się w szpony Verseley? Doprawdy, to już byłoby za wiele... Edmea przerwała sobie te myśli. Za wiele? czego? Ta kobieta posiadała to, co jej Fontenoy ofiarował, to znaczy trochę zalotności, wiele miłości własnej i jeszcze coś innego, czego uczciwa żona określić nie chciała; jeżeliby zalotnica zastąpiła Gilberta Fabianem, co to mogło obchodzić panią Fontenoy? Był to znowu temat, który wypadało odłożyć na bok. Stanowczo, jest na tym świecie wiele rzeczy, o których myśleć nie można, jeżeli się chce zachować spokój umysłu i czystość moralną!

Edmea sobie powiedziała, że powinna iść spać, ponieważ godzina dość już była spóźniona. Nadśłuchiwała przez drzwi pootwierane, ale żaden odgłos nie oznajmiał jej, że maż już wrócił do domu; zresztą, on prawie zawsze późno wracał i rzadko jej się zdawało go słyszeć. Położyła się do łóżka i wkrótce zasnęła.

(Ciąg dalszy nastąpi).

cyi, lwem św. Marka pośrodku. Pomysł ten, jak dalsze wypadki dowiodły, okazał się niefortunnym, wystarczył bowiem do rozwiązania legendy o szczególnej miłości Krety dla Wenecyi. Organ wspomnianej partyi nie wahał się przypomnieć, że panowanie weneckie było jarzmem niemniej ciężkiem, jak tureckie i że w obec tego umieszczenie lwa św. Marka na śladzie narodowej równałoby się policzce, wymierzonemu przez Kretę samej sobie.

Jakkolwiek odprawę utrzymano ściśle w tonie historycznym, podrażnika ona jednak Włochów i stała się powodem gorzkich replik.

Niemniej ostro występują pisma włoskie przeciw Kretęńczykom z powodu zdemolowania loggii kandyjskiej, najważniejszego zabytku z epoki rządów weneckich na wyspie. Kretęńczycy tłumaczą się wprawdzie, że zburzyli loggię kazali względy bezpieczeństwa, runęłaby bowiem niezawodnie, tak czas ją nadweryżł; obiecają zresztą odbudować loggię, z materyałów pozostałych po niej; wężyl jednak przyjaźni ruina ta obaliła stanowczo i z przyjaciół najgorętszych stali się dziś Włosi zaciekłymi przeciwnikami Krety.

## WOJNA rossyjsko-japońska.

### Nad Szaho.

General Kuropatkin telegrafuje, że dnia 23 b. m. oddział strzelców rossyjskich rekonoskował wieś Liszinp. Pomimo wielkich ostrożności Japończycy spostrzegli strzelców, którzy atoli zdołali się uchylić pod murem. Gdy Japończycy oddalili się, strzelcy wpadli do wsi, do chat, w których mieszkają Japończycy, wrzucili kilka bomb pyroksylinowych, poczem szybko się oddalili. Bomby wybuchiły, przyczem kilku Japończyków zginęło.

Kolej od Dalnego do Szaho została przez Japończyków kompletnie odbudowana, jak również odnogi do Dasziczao-Inkou i kopalni jantajskich. Pociągi chodzą dwa razy na dobę, czyniąc przebieg od Dalnego do Liaojanu w ciągu doby. Na kolejach tych ułożono prawidłowy rozkład jazdy, skąd wnioskować można, że kompletowanie armii japońskiej zakończono.

Główny dostawca armii japońskiej, Anglik Bush, w Inkou otrzymał milionowy ob-

stalunek na budowę baraków koszarowych na północ od Liaojanu. Za pośrednictwem tego dostawcy Japończycy przywożą po północnej drodze chińskiej przez Inkou olbrzymie masy bydła i opału. Główne składy wojskowe założono w Liaojanie, a większe magazyny we wsiach Szeliche, Lucheci i Bensichu.

### Oblężenie Portu Arthura.

Posłaniec z Portu Arthura donosi, wedle *Daily Telegraphu*, że Japończycy dnia 22 b. m. nad ranem w sile około 5.000 ludzi atakowali północne forty i zajęli wiele szanieców oraz dotarli do stóp góry, na której ustawione były działa rossyjskie. Ogień z tych dział zadał Japończykom wielkie szkody. Następnie rozwinęła się gwałtowna walka. Japończycy stracili 80 jeńców, około 60 zabitych i rannych i wiele broni. Japończycy zaatakowali północne pagórki koło Ie-szanu. Oba skrzydła japońskie zajęły wszystkie forty, tworzące ramy zewnętrzne fortów głównych. Słychać, że generał Nogi jest ciężko chory w skutek ran.

### Luźne wiadomości.

Z Pekinu donoszą do Biura Reutersa, że poselstwo rossyjskie zażądało od urzędu Weiupu zwrotu amunicyi skonfiskowanej przez władze chińskie w Feng-tal, zapewniając, że była ona przeznaczona dla straży poselskiej. Sądzą, że ze względu na częste próby przemycania amunicyi, rząd chiński da odmowną odpowiedź.

Rząd koreański odwołał z Pekinu swego posła, Mina. Japończycy widocznie zamierzają na siebie wziąć reprezentację Korei zagranicą i zmusić obce mocarstwa do odwołania posłów swych z Seulu.

Wedle *Morning Post*, Japończycy przebrani za lamów wędrownych, starali się zniszczyć kolej okrężną nad Bajkałem.

Zdaniem sfer marynarskich w Tokio, powolne posuwanie się drugiej eskadry rossyjskiej świadczy, że manewruje ona po drodze, przygotowując się do działań wojennych.

W Port Said zdarzył się jeden wypadek dżumy.

Rossyjskie szpitale polowe w ilości 36, sformowane w Brześciu Litewskim wyłącznie z żołnierzy rezerwistów, powołanych do służby czynnej z Królestwa, a pod zwierzchnictwem lekarzy i oficerów, również pobranych z list rezerwy wojskowej w Królestwie, już wyjechały na teatr wojny. Szpi-

tale te podlegają głównemu kwatermistrzowi armii, który ma prawo posuwać je i na linię bojową, gdy punkty opatrunkowe przy pułkach nie wystarczają potrzebie.

## KRONIKA

Lwów, 28 grudnia.

— **Kalendarz.** Czwartek (29) Tomasz b. — Gosiawa b. — Ahhea prer.

Wschód słońca o godzinie 7:59 rano, zachód o godzinie 4:05.

— **Przepowiednia pogody.** Wiedeńska stacja meteorologiczna zapowiada na dziś, środę, w Galicyi wschodniej, zachodniej i na Bukowinie: Pogoda, silny mróz.

— **J.E. P. Namiestnik** Andrzej hr. Potocki powrócił do Lwowa.

— **Sub auspiciis Imperatoris.** P. Marian Wojciech Hensel, rodem ze Lwowa, otrzymał na Uniwersytecie wiedeńskim doktorat praw *utriusque iuris summa cum laude sub auspiciis Imperatoris*.

— **Z Politechniki.** P. Władysław Zienkiewicz, rodem ze Lwowa, złożył na Wydziale inżynierii tutejszej Politechniki drugi egzamin państwowy.

— **Awans noworoczny urzędników** c. k. kolei państwowych.

Status III. (oddział mechaniczny): Tytuł inspektora otrzymał Paweł Stwiertnia, komisarz budowy maszyn i zastępca naczelnika warsztatów w Stanisławowie.

Do rangi V awansował, mianowany starszym inspektorem, tytułarny inspektor Adolf Müller, naczelnik oddziału dla wozów i warsztatów we Lwowie.

W VI randze posunięty do 1 klasy radca cesarski, inspektor Ignacy Drewnowski, naczelnik warsztatów we Lwowie.

Do VI rangi awansowali, mianowani inspektorami: tytułarny inspektor Michał Wartasiewicz, naczelnik oddziału mechanicznego w Czerniowcach i starszy komisarz maszyn Belesław Wasylewski, naczelnik ogrzewalni we Lwowie.

W randze VII posunięty do 1 klasy starsi komisarze maszyn: Zygmunt Raff w Krakowie i Jan Jelonek w Nowym Sączu; zaś do klasy 2 starszy komisarz maszyn Stanisław Walter w Nowym Sączu.

Do VII awansowali: mianowany starszym rewidentem, tytułarny starszy rewident Józef Braun

w Stanisławowie, oraz mianowani starszymi komisarzami maszyn, komisarze maszyn: Władysław Duteżyński w Czortkowie, Roman Scheringer w Stanisławowie, Eugeniusz Siebauer w Przemyślu i Tadeusz Ilnicki w Stryju.

Do rangi VIII awansowali, mianowany rewidentem, adjunkt Juliusz Mayer we Lwowie, oraz mianowani komisarzami maszyn następujący adjunkci maszyn: Juliusz Krajewski w Nowym Sączu, Michał Lyssy, Jan Unterschütz, Zygmunt Sochański i Antoni Lewicki w Stanisławowie, Włodzisław Dutka w Stryju, Julian Ilnicki we Lwowie, Ludwik Zagórny-Marynowski w Nowym Sączu i Karol Gilowski we Lwowie.

Do rangi IX awansowali, mianowani adjunktami, asystentami: Józef Koitschim we Lwowie, Wilhelm Dubewski w Nowym Sączu i Michał Werbenec w Czerniowcach, oraz mianowany adjunktem maszyn, asystent maszyn Zygmunt Peszkowski w Nowym Sączu.

Status IV. (ruch, telegraf i służba handlowa). Tytuł inspektora otrzymał starszy rewident Wacław Potuczek, zastępca naczelnika oddziału ruchu dyrekcyi w Stanisławowie.

Do rangi V awansował inspektor i radca cesarski Feliks Piasecki, naczelnik oddziału ruchu dyrekcyi w Stanisławowie.

W VI randze posunięty do 2 klasy inspektor Zygmunt Jasiński, kierownik ruchu we Lwowie.

Do rangi VI awansowali, mianowani inspektorami: starszy rewident Emil Bolwiński, naczelnik biura zarządu wozów w Stanisławowie, tytułarni inspektorzy: Emil Hingler, zastępca naczelnika i Antoni Wechsler, naczelnik oddziału ruchu dyrekcyi we Lwowie.

W randze VII posunięty do 1 klasy starsi rewidenty: Józef Bromowicz w Krakowie, Wilhelm Fischer w Czerniowcach, Zenon Lewicki w Stanisławowie, Józef Homik we Lwowie, Franciszek Mayerberg, Henryk Grabowski i Władysław Leitner w Krakowie, Aleksander Sewul i stacysy komisarz budownictwa Józef Steczkowski we Lwowie; zaś do klasy 2 starszy rewident Leon Czerny w Krakowie i starszy oficyant Antoni Lange w Ickanach.

Do rangi VII awansowali, mianowani starszymi rewidentami, rewidenty: Konrad Myczkowski w Stanisławowie, Hugo Pollak we Lwowie i Zygmunt Rösler w Czerniowcach, oraz mianowany starszym komisarzem budownictwa Jan Świętecki, komisarz budownictwa we Lwowie.

Do rangi VIII awansowali (rewident, oficyant) adjunkci: Romuald Kulikowski w Krakowie, Emeryk Nemetz w Stanisławowie, Karol Misiągiewicz w Tarnopolu, Celestyn Szczepański w Rawie ruskiej, Kazimierz Bieńkowski w Trzynie, Wilhelm Statkiewicz w Mszanie, Artur Namczyński w Przemyślu, Konstantyn Łaszczyński w Piwnicznej, Gustaw Deutsch w Brodach, Win-

## Fryderyk Chopin.

(Ferdynand Hoesick: Chopin, życie i twórczość. Tom pierwszy (1810—1831). Warszawa 1904. Nakład księgarni F. Hoesicka).

(Ciąg dalszy).

O tytułach jego kompozycji, przez „przypięcielskie ręce” „sztychem upowszechnionych”, nie wspominać, wystarczy za-notować, że Chopin tworzył bezustannie, że wreszcie w roku 1825 ukazało się w druku pierwsze jego „Nowe Rondo na Pianoforte skomponowane i dedykowane J.W. J.Pani Linde”.

Tak ten fakt, jak i publiczny występ w obecności cesarza Aleksandra I., nagrodzony drogoceńnym pierścieniem, dodały „najpierwшему w Warszawie pianście” w oczach kolegów i profesorów niemało uroku. W obec ciągłych powodzeń z jednej strony, a nieskabającego zapasu do muzyki z drugiej, zgodzili się wreszcie i rodzice Frycka na wybór kariery artystycznej dla ukochanego syna. Głównie wpłynęły na to nieuchanne snawy ze strony namiestnika poznańskiego, Antoniego ks. Radziwiłła, którego energicznie popierali w tej sprawie Żywny, Elsner i profesor Fryderyk hr. Skarbek.

Słusznie wyraził się jeden z biografów Chopina, iż był to wyjątkowy geniusz, który mógł równie świetnie rozwinąć się w kierunku literackim, malarskim i aktorskim. Dochoowane do naszych czasów karykatury i portrety, świadczą o niezwykłym talencie rysunkowym; pozostałe w „sztambuchach” wiersze, oraz numera *Kuryera Szafrarskiego*, redagowanego z ogromnym humorem przez Frycka podczas pobytu na wakacjach w Szafarach, wykazują wielkie zdolności literackie. Prócz tego „nowy Mozart” serdecznie rozśmieszał grą swoją w sztukach przez siebie na wspólnie z siostrą Emilią tworzonych. Wiemy również, że jako czternastoletni młodzienc, założył w pensyonacie swego ojca, na wzór warszawskiego Towarzystwa przy-

jaciół nauk — Literackie Towarzystwo Rozrywkowe, którego sam był prezesem, a „panna Emilia” sekretarzem.

W ostatnich dniach lipca 1826 r. kończy Fryderyk Liceum i dla poratowania mocno nadzartego zdrowia, wyjeżdża z matką, oraz siostrami Ludwiką i Emilią do Reinertu na Szląsku pruskim. Nie ulegało już niestety wątpliwości, że genialnemu chłopcu groziły suchoty, spieszyl więc do uzdrowiska, wskazanego przez warszawskie powagi lekarskie, wioząc równocześnie w tłumoku listy polecające do muzyków niemieckich.

W Reinertu otoczyło zaraz Chopinów liczne grono ziomków, a echo koncertu Frycka — pierwszego po za murami Warszawy — odbiło się donośnie w prasie współczesnej i w zapiskach ludzi tej epoki, owiane nimbem pięknej legendy, świadczącej o czułym sercu Chopinka na biedę ludzką i żadne biziaki, bodaj dziewczyny usługującej u źródła. Na pamiątkę tego pierwszego występu wmurowano w miejscowej sali koncertowej tablicę z odpowiednim napisem, a nadto odsłonięto 19 czerwca 1897 r. — z inicjatywy p. Wiktora Magnusa z Warszawy — piękny pomnik, ozdobiony medalionem brązowym dłuta Romana Lewandowskiego.

Po powrocie do Warszawy, wstępuje Fryderyk Chopin do Szkoły głównej muzyki, pozostając pod umiętym kierownictwem Elsnera, który stał się nie tylko profesorem, ale i najserdeczniejszym przyjacielem genialnego swego ucznia.

Okoliczność ta skłoniła znowu p. Hoesicka do skreślenia na kilkudziesięciu stronach druku zabiegów Elsnera około utworzenia tego rodzaju szkoły, jak również przedstawienia bezustannego jej rozwoju. Rzecz ciekawa bezsprzecznie, lecz — jak i wiele poprzednich — pozostająca z monografią Chopina w bardzo luźnym związku. — Toż samo można powiedzieć o ocenie z roku na rok, według notatek *Kuryera Warszawskiego*, rozmaitych koncertów i przedstawień operowych, na które prawdopodobnie uczęszczał Chopin.

Fryderyk zapisał się w Szkole muzyki wyłącznie tylko na kurs kompozycji; „lekcje klawikordu”, jak również „praktycznego generalbasu i grania na organach”, okazały się dlań zupełnie zbyteczne. Zresztą, prawa jego, jako znanego i uznanego już wirtuoza

i kompozytora, były wyjątkowe. Rozumny pedagog, Elsner, odrazu ocenił całą głębię i odrębność indywidualności Chopina, a ten samemu czuł, że „nie można go naginać do szablonowych formuł i kępować pedantyzmem metody, dobrej dla mniejszych talentów i zwykłych organizacji psychicznych, lecz należało zostawić mu jak największą swobodę, zważając tylko bacznie, iżby nie szedł na bezdroża. W tym celu, w tajemniczącą Chopina w naukę kontrapunktu, w rzeczach kompozycji zostawiał go przeważnie własnym upodobaniom i natchnieniom, a radami i wskazówkami swemi, zawsze pełnymi wyrozumiałości, pobłażania i przychyłnej życzliwości, najbardziej się przyczynił do korzystnego rozwoju talentu przyszłego Ariela fortepianu”.

Częstokroć dochodziły do uszu Elsnera skargi, że Chopin pomiata ogólnymi zasadami muzycznymi, słuchając jedynie własnej fantazyi. Odpowiadał on na nie stale z pełnym przekonaniem: „Dajcie mu pokój. To prawda, że nie idzie on drogą zwyczajną, ale bo też i talent jego jest nadzwyczajny. Nie trzyma się ściśle metody utartej, powiada, lecz ma on swoją własną i to, jeżeli się nie mylę, stanowić w nim będzie oryginalność, jakiej dotychczas nikt w tak wysokim stopniu nie posiada”.

Jakże rozumne i prawdziwe były słowa Elsnera!

Dowodem wyjątkowego stosunku, łączącego doskonałego profesora z genialnym uczniem, są ich listy. Elsner wyraża się tutaj stale: „...byłem twoim mało zasłużonym a wielce szczęśliwym nauczycielem harmonii i kontrpunktu”; Chopin, przeciwnie, twierdzi, iż pod kierunkiem takiego przełożonego nawet „największy osioł” jeszczeby się czegoś nauczył.

W dniu 10 kwietnia 1827 r. dotknął Fryderyka bolesny cios: w czterdnastą wiosnę życia „znikła, jak kwiat, w którym, piękna owocowi kwitła nadzieja”, najukochańsza jego siostra, Emilia, pozostawiając po sobie żal powszechny i stosy wierszyków, napisa-nych z ogromnym talentem.

Pociechy i ukojenia szuka „nowy Mozart” w sile twórczej, która n'm oświadczyła wszechwładnie. W kompozycjach orkiestralnych i wokalnych pobijają go jeszcze kole-dy Dobrzyński i Nidecki, skoro jednak przysłała kolej na fortepian, mazurki jego i po-

lonezy, ronda i nocturny, ballady i etudy nie znajdowały współzawodnika; wszysey usuwali się z drogi przed największym mistrzem na tem polu.

Po chlubnie zdanym egzaminie rusza Chopin na wakacje do Strzyżewa w Poznańskim, w gościnę do pani z hr. Skarbów Wiesiołowskiej, w której sąsiedztwie mieszkał wielki jego zwolennik, ks. Radziwiłł. Muzykowali też wspólnie niejednokrotnie, poczem Fryderyk wypoczęty wraca do Warszawy na dalsze studia.

Podróż do Berlina, koncerty Hummła i Paganiniego otworzyły przed nim „okno na Europę”, natchnęły zapalem do dalszej pracy na raz obranem polu. Publicznie teraz nie występuje, jak inni koledzy i rówieśnicy, kształci się jeno i komponuje zawzięcie, znajdując chętnych nakładeów na miejscu, w Warszawie i za granicą. Specyalnie śledzący rozwój twórczości Chopina i chro-nologiczną kolej opusów, znajdują w pracy p. Hoesicka zebrany materiał duży; my, w zwyczajnem sprawozdaniu, powtarzając wszystkich szczegółów nie możemy, odsyłając ciekawych do dzieła, zakrojonego na tak olbrzymią skalę.

W dniu 20 lipca 1829 r. Chopin kończy studia: przestaje być uczniem Elsnera; z poczwarki wylatuje barwny motyl: artysta samodzielny, genialny! W Liście uczniów, sporządzanej corocznie po każdorazowym zamknięciu kursu, dla wiadomości wyższej władzy naukowej, czytamy: Chopin Fryderyk (trzecioleni), szczególna zdatność, „geniusz muzyczny, a Erazm Nowakowski pisze z tej racyi w artykule p. t. Dawne szkoły muzyczne w Warszawie: „Ciekawą jest ta gradacya, jaka się spozstrzegać daje w opinii Elsnera o Chopinie. W latach 1827 i 1828 była to szczególna zdatność. w r. 1829 geniusz muzyczny. Więc Chopin nie był cudownym dzieckiem, lecz talent jego rozwijał się stopniowo, prawidłowo, aż wreszcie stanął u zenitu, jakim w sztuce jest geniusz. Na zdaniu zaś Elsnera polegać można, gdyż poznał się na uczniu, a ten znów zawodu nauczycielowi nie zrobił.”

(Ciąg dalszy nastąpi).

Michał Rolle.

centy Stecki w Starym Sączu, Aleksander Januszewski w Przemyśle, Jan Mazurkiewicz we Lwowie, Fryderyk Dreher w Stanisławowie. August Wisgrill w Czerniowiecach, Izidor Oleśnicki w Czarnej, Józef Witnik w Bogumiłowicach, Zygmunt Sulimski w Łanucie, Emil Stach w Krakowie, Ferdynand Jarosz w Bóbrce-Chlebowicach, Bolesław Szameit w Jaremczu, Władysław Wojakowski w Makowie, Eugeniusz Hawryś w Lwowie, Franciszek Gernand w Ropczycach, Aleksander Dolnicki w Jezupolu, Mojżesz Mühlbauer w Glinnie Nawary, Ferdynand Jach. Stanisław Wiszniewski i Edmund Hilezer w Stanisławowie. Nakoniec mianowani komisarzami, koncepcjami kolejowi: Zygmunt Landau i dr. Schulm Schor we Lwowie, dr. Ignacy Epstein w Stanisławowie, dr. Maurycy Löwner w Czerniowiecach, Stanisław Rogalski w Krakowie, Markus Süsseles we Lwowie, oraz mianowany komisarzem budownictwa, adiunkt budownictwa Samuel Deutsch w Czerniowiecach.

Do rangi IX awansowali, mianowani adiunktami następujący asystenci: Wilhelm Fischer w Nowosielicy, Mendel Gruder w Podzamczu, Paweł Czech w Podgórzu-Płaszowie, Eustachy Jurczyński w Przeworsku, Paweł bar. Lewartowski w Kołomyi, Ignacy Mogilnicki w Jamnicy, Franciszek Rozpond w Drohobyczu, Władysław Gerczak w Miłowie, Jan Lichtenberg w Łużanach, Jan Mysiński w Kasinie wielkiej, Karol Mielecki w Tarnowie, Franciszek Gulda we Lwowie, Tadeusz Skwirzyński w Ciepłowie, Adam Hulaniecki w Psarach, Bogumił Grünstein w Stanisławowie, Piotr Podłowski w Hajdukowicach-Kochawinie, Antoni Bieńczyński w Dobromilu, Wiktor Martini w Chabówce, Ludwik Wamsiedl w Sądowej Wiszni, Jarosław Wyćich w Czerniowiecach, Karol Moskaliuk w Czerniowiecach, Rudolf Gorzecki w Saču i Kazimierz Chulecki we Lwowie.

Status V. (kontrola dochodów, służba finansowa i zarząd materjałów). Tytuł starszych rewidentów otrzymali rewidenti: Tymon Stupnicki we Lwowie i Władysław Piasecki w Krakowie.

Do VI rangi awansowali, mianowany inspektorem, starszy rewident Edmund Gorzecki, nacelnik biura kontroli dochodów w dyrekcji w Stanisławowie.

W VII randze posunięty do 2 klasy starszy rewident Emanuel Pusch we Lwowie.

Do rangi VII awansowali mianowani starszymi rewidentami, rewidenti: Tadeusz Monné w Stanisławowie i Tytus Sobota we Lwowie.

Do rangi VIII awansowali, mianowani rewidentami, następujący adiunkci: Ire Hescheles i Józef Lehm we Lwowie, Stanisław Bugno i Emil Mayer w Stanisławowie, Izrael Zimels i Leiba Süsseles we Lwowie, Rudolf Tomczek i Antoni Fischer w Stanisławowie, oraz Wojciech Spatzier w Krakowie, tudzież mianowani komisarzami koncepcjami: Zygmunt Pfau Edward Hargesheimer i dr. Dawid Mehler we Lwowie.

Do rangi IX awansowali mianowani adiunktami asystentami: Zygmunt Liebross w Czerniowiecach, Józef Matz w Krakowie, Jan Rocznik w Stanisławowie, Maurycy Thunin we Lwowie, Jan Zięba w Krakowie i Maurycy Knebel w Czerniowiecach, oraz mianowany koncypiant, kuncypient Jan Radzięda w Stanisławowie.

— W Związku naukowo-literackim jutro, we czwartek, o godzinie 8 wieczorem dalszy ciąg dyskusji na temat „O wychowaniu narodowym“. Zagaił prof. dr. Boleław Matuszowski.

— Lista na wieczorek „Sylwestrowy“, który urządza polskie Towarzystwo gimnastyczne „Sokół“ (Macierz) w sobotę, dnia 31 b. m., otwartą jest tylko do piątku bieżącego tygodnia do godziny 7 wieczorem, poczem zostanie zamkniętą. Wpisywać się można każdego dnia od 6—8 wieczorem w kancelaryi „Sokoła“.

— Ze Stawów Panieńskich. Stłżgawka na stawach Panieńskich została wczoraj po kilkudniowej przerwie na nowo otwartą. Przerwy tej użyło Towarzystwo na przygotowanie najrozmaitszych niespodzianek, celem uprzyjemnienia publiczności pobytu na torze. Między innymi, w dzień Nowego Roku urządzony będzie festyn świetlany, w którego program wejdzie także zabawa, mająca na celu nie tylko ożywienie ruchu towarzyskiego, lecz także w szczególności ułatwienie nauki jazdy na łyżwach.

Δ W oddziale wkładowym galicyjskiej Kasy Oszczędności wyciągnął wczoraj jakiś rzeźmieszek Leibowi Ulrichowi płócienny woreczek, zawierający 1390 koron, w banknotach i srebrze.

Δ Ostrzeżenie. Od kilku tygodni grasuje w okolicach Delatyna i Nadwórny młody mężczyzna, brunet, niskiego wzrostu, który powołując się na swe pokrewieństwo z rozmaitemi osobami, wyłudza od naiwnych datki pieniężne.

Δ Kronika policyjna. Do sklepiu z piecywym przy ul. Zimorowicza 1. 20 włamał się wczoraj w nocy złodziej i rozbiwszy kasę, skradł gotówkę 44 koron, złotą bransoletkę z szafrem i książeczkę gal. Kasy oszczędności na 100 koron.

Znalezione w ulicy Zamoyńskiego czarne futrzane boza, może odebrać właścicielka w policyi.

Z zamkniętego mieszkania p. A. N., urzędnika kasy krajowej, zamieszkałego przy pl. Solarni, skradziono wczoraj kilka sztuk garderoby.

Ścienny dywan strzyżony i stołowy, drewniany, połączony zegar łącznej wartości 100 koron, skradziono p. Emilii Jechowej z mieszkania przy ul. Zamarstynowskiej 1. 12.

Pod zarzutem popełnienia całego szeregu kradzieży aresztowała wczoraj policja dwóch notowanych złodziei: Jana Mysłachowskiego i Józefa Doma. Przy rewizji znaleziono u nich zegarek z łańcuszkiem, 7 koron i dwie monety zagraniczne.

Zgubiono w ulicy Jagiellońskiej złoty zegarek damski.

Do zamkniętego mieszkania Tanby Gold przy placu Zbożowym 1. 1, dostał się wczoraj po otwarciu drzwi wtrychem jakiś rzeźmieszek i skradł parę lichtarzy z chrześcijańskiego srebra.

Z wystawy sklepowej kupca Abraham Maibluma przy ul. Jagiellońskiej 16, skradziono dwa wielkie majolikowe wazony na kwiaty.

† Ks. Jacek Stoppek T. J., długoletni profesor gimnazjum OO. Jezuitów w Bąkowiecach pod Chyrowem, zmarł tam dnia 22 b. m. nagła na udar mózgu, w 62 roku życia.

S. p. Zmarł po ukończeniu gimnazjum w Tarnowie i odbytym egzaminie dojrzałości, wstąpił do tamtejszego Seminarium duchownego. Po wyświęceniu pełnił przez kilka lat obowiązki wikarego w parafii niepodomickiej, a od roku 1874—1876 zajmował posadę kapelana szkoły rolniczej w Czernichowie, gdzie zjednał sobie jako profesor religii, języka polskiego i pomocniczo niektórych innych przedmiotów niezwykły mir.

W roku 1876 wstąpił s. p. ks. Stoppek do nowicyatu OO. Jezuitów w Starej wsi, aby w zaciszu zakonnym znaleźć wymarzony od młodości swój ideał służby Bożej i swobodę do dalszych studiów, tak przezeń umiłowanych.

Gdy po roku 1880 myśl założenia prywatnego gimnazjum OO. Jezuitów w Bąkowiecach, powzięta przez O. H. Jackowski-go, miała się niebawem zamienić w czyn i trzeba było przygotować zastęp egzaminowanych profesorów, s. p. Zmarł podjął się obojętnie, imo czwarto krzyżem na barkach, tej pracy i zapisał się na Uniwersytet Jagielloński, w którym między rokiem 1880—1883 uczęszczał na wykłady filologii klasycznej, gorliwie nadto studiując slawistykę pod s. p. znanym prof. Malinowskim i uczęszczując na wykłady prof. Creiznach'a.

W ciągu roku 1884 uzyskał dyplom do nauczania filologii klasycznej w gimnazyjach austriackich. Na tej podstawie, po otwarciu gimnazjum chyrowskiego w roku 1886, został mianowany dyrektorem tego zakładu i kierował nim przez lat siedm wśród najtrudniejszych warunków. — Stargawszy swe siły, złożył w roku 1893 ten ciężki urząd i obok pracy nauczycielskiej, której nie zarzucał, wszyscy wolny czas poświęcał odciążeniu na pisanie słownika grecko-polskiego do autorów, czytanych w gimnazyjach. Mówiła ta praca, wykonywana z największą sumiennością, cechująca nieboszczyka w każdej jego pracy, pozostała resztki jego sił fizycznych, już i bez tego nadwątlenych tłoletnimi wysiłkami. Dzieła dokonał — obecnie jest ono w rękach Rady szkolnej krajowej — ale za to nadwzględł wzrok. Ostatnie lata życia z tego powodu były dla niego wielkim ciężarem; wszelkie jednak bólesci zniósł z heroicznym męstwem i głęboką pokorą chrześcijańską zestawiając po sobie piękny przykład niezrównanej pracowitości i wyzyskania swych zdolności dla dobra młodzieży.

Zmarł w ostatnich dniach: w Jarosławiu, Jan Kląkowski, nacelnik straży pożarnej miejskiej, w 48 roku życia.

W Krasówce, Ludwik Godlewski, w 71 roku życia.

— Odnaczenia Polaków na wystawie w St. Louis. Z Wiednia tel. grafują: Wedle nadeszłej urzędowej listy odzacczeń, nadanych na wystawie wszechświatowej w St. Louis, z Polaków otrzymali odznaczenia: w dziale sztuk pięknych medal złoty: Axentowicz, Fałat, Wyczółkowski, Tichy, Wyspiański, Laszczka; w dziale robót ręcznych: państwowa szkoła przemysłowa w Kołomyi wielką nagrodę, Axentowicz złoty medal, państwowa szkoła przemysłowa we Lwowie medal brązowy; za młody Antoni Hawelka w Krakowie medal złoty.

— W młynie parowym Stasnego w Bernie morawskim wybuchł wczoraj pożar i zniszczył wszystkie nagromadzone tam zapasy. Szkoda wynosi przeszło 160.000 koron.

— Elektryczne oświetlenie katedry poznańskiej. Z Poznania piszą pod d. 25 b. m.: Wczoraj po raz pierwszy starożytna nasza katedra okazała się podczas Pasterki w całej wspólności jarzącego oświetlenia elektrycznego. Piękna figura w wielkim ołtarzu Chrystusa z św. Piotrem z dawnych ciemności występuje jakby żywa, pajaki odświeżone, zapatrzone 120 światłami. Także i niektóre kaplice boczne otrzymały oświetlenie. Jedynie niewykończona jeszcze nowa kaplica.

Urządzenie tego wspólnego oświetlenia powierzono najstarszej miejscowej firmie elektrotechnicznej inżyniera F. Biskupskiego.

— Węgeli brunatny. Książę Radolin, ambasador niemiecki w Paryżu i właściciel dóbr jarocińskich, otrzymał pozwolenie rządowe na eksploatację węgla brunatnego na obszarze dóbr swoich Bogusławia i Cilecy, w powiecie jarocińskim. Rozmiar kopalni obejmować będzie 1,647.774 m. kw.

## Kronika prowincjonalna.

§ W Piaskach, pow. lwowskiego, padło w tych dniach ofiarą płomieni 6 zagród włóściańskich. Łącznej wartości 8000 K. Szkoda była tylko na nieznaczną kwotę ubezpieczoną.

§ Świętokradztwo. Do cerkwi w Jaryczowie nowym dostali się w tych dniach w nocy niewysledzeni dotąd złodzieje i rozbiwszy drewnianą kasę, zabrali z niej książeczkę galic. Kasy oszczędności na 680 K. i 177 K. 8 h. gotówką.

§ W Samborze otwarto w tych dniach do użytku publicznego w gmachu tamtejszego „Sokoła“ bibliotekę im. Karola Szajnoch.

§ Ucieczka więźniów. Z aresztów sądu powiatowego w Drohobyczu zbiegli w nocy z 19 na 20 b. m. trzech więźniów, pozostawiając w śledztwie pod zarzutem zbrodni kradzieży Piotr Jakim, Jan Prystaj i Jan Gniady.

§ Morderstwo i samobójstwo. Z Żółkwi donoszą: Plutonowy 4 p. ul., Jan Jankowski, zastąpił tu onegdaj w pokoju gościnnym oberżę „pod Karetą“ swoją kochankę Józefę Czerkowską, kobietę lekkich obyczajów, poczem sam sobie odebrał życie. Powód dramatu na razie niewyjaśniony.

§ Wypadek na kolei. Z Sambora donoszą: Pociąg ciężarowy, zdążający dnia 22 b. m. o godzinie 6 wieczorem do Chyrowa, wyjechał się na stacyi Nadyby-Wojutyce, w skutek czego pociąg osobowy w kierunku Strija przyjechał do Sambora z przeszło dwugodzinnym opóźnieniem. Z ludzi nikt nie poniósł szwanku.

## Kronika zagraniczna.

\* Beatyfikacja. Z Rzymu telegrafują: Wczoraj przed południem w odświętne przystrójonym i oświetlonym kościele św. Piotra odbyła się uroczystość beatyfikacji zakonnika OO. Augustynów Stefana Bellesini. Na tę uroczystość przybyli liczni kardynałowie, oraz deputacye z miasta Trydentu. Po południu Papiież odprowadził adoracyę do beatyfikowanego.

Wczoraj o godzinie pół do 4 po południu Papiież udał się w towarzystwie około 30 kardynałów i dygnitarzy kościelnych do kościoła św. Piotra celem adoracyi beatyfikowanego wczoraj Bellesiniego. Krewni Bellesiniego i delegacy dycecyi trydenckiej brali udział w ceremonii na osobnych trybunach. W bazylice zebrala się liczna publiczność. Po kościelnej ceremonii i przyjęciu darów zwyczajnych, Papiież wrócił do swych apartamentów.

\* We Florencyi, w sanatorjum „Cassanowa“, zmarł dnia 21 b. m. Stanisław hr. Żeluski, wojeran z roku 1863, ranny w bitwie pod Krzykawką. Zwioki spoczęły na cmentarzu w Trespiano, obok Florencyi.

\* Liga starych panien zawiązała się w tych dniach w Bristolu. Uchwalony przez „Ligę“ statut postanawia między innymi, że członkinie w wieku 17—30 lat obowiązane są nosić długie suknie i piękną fryzurę. Prócz tego wkłada statut na nie obowiązek odpychania od siebie wszelkich pokus, prowadzących do mirtowego wianka.

\* Eksplozja nafty. W Oldtown — jak donoszą z Nowego Jorku — nastąpiła onegdaj eksplozja nafty, przycozem 50 robotników, przeważnie Słowaków, straciło życie.

\* Morderca Lucy Berlinówny. Berger, skazany został przez trybunał sądowy w Berlinie na 15 lat ciężkiego więzienia. Okoliczności łagodziące nie uwzględniono. Berger rozpaczliwie do końca wypierał się popełnienia zbrodni.

\* Sprawa Syvetona. Juliusz Lemaitre ogłasza oświadczenie, w którym wobec zarzutu, podniesionego przez kilka dzienników nacjonalistycznych, jakoby jego zachowanie się w sprawie Syvetona było dwuznacznem, zapewnia, iż nie wąpi w uczciwość swego przyjaciela Syvetona.

## Notatki literacko-artystyczne.

Przewodnik naukowy i literacki, dodatek miesięczny do *Gazety Lwowskiej* wyszedł za miesiąc grudzień i zawiera: I. O Morskie Oko. Wywód praw polskich przed sądem polubownym w Hradcu, napisal dr. Oswald Balzer. II. „Galicyjski Sejm Stanowy (1817—1845)“, przez dr. Bronisława Łozińskiego. — III. „Andrzej Radwan Zebrzydowski, biskup krakowski († 1560)“, monografia historyczna. Tomu drugiego część pierwsza, przez dr. Tadeusza Trokolskiego. — IV. „Młoda Chorwacya“, kilka sylwet współczesnych pisarzy chorwackich, napisał Tadeusz Stanisław Grabowski.

## Repertuar teatru miejskiego we Lwowie.

Dziś we środę, po raz pierwszy (nowość) „Betleem polskie“, jasełka w 3 aktach przez Lucyana Rydla. Muzyka Michała Swierzyńskiego.

We czwartek, po raz drugi „Betleem polskie“, jasełka w 3 aktach przez Lucyana Rydla. Muzyka Michała Swierzyńskiego.

W piątek po raz trzeci „Betleem polskie“, jasełka w 3 aktach przez Lucyana Rydla. Muzyka Michała Swierzyńskiego.

W sobotę, na zakończenie starego roku przedstawienie Sylwestrowe „Rok 1904“, przegląd sceniczny w 12 częściach.

Z Filharmonii lwowskiej donoszą: Dyrekcya Filharmonii przemieniła dwie dotychczasowe loże mezaninowe nr. 13 i 14 na jedną tak zwaną „lożę obcych“, w której nabywać można fot-le po 6 koron w I rzędzie, zaś po 4 korony w drugim rzędzie. Loża ta przystępna będzie niezawodnie z zadowoleniem przez naszą publiczność.

Prof. Emil Sauer koncertował przed kilku dniami z ogromnem powodzeniem w Mar-ylii. Popis jego u nas odbędzie się, jak wiadomo, w dzień Nowego Roku.

Henryk Marteau, za komity skrzypek francuski, przyjmowany entuzjastycznie w Berlinie, koncertować będzie u nas 6 stycznia.

## Zamek na Wawelu\*).

Pytanie, jakie będą dalsze losy dawnego królewskiego Zamku na Wawelu, kiedy go wojsko opuści a kraj obejmie w posiadanie, obchodzi niezmiernie żywo każdego Polaka, dla osób zaś interesujących się historią sztuki i kultury polskiej jest sprawą wręcz pierwszorzędną doniosłości. Dziwnem jest tedy, że sprawa ta, mimo swej aktualności, tak niedostatecznie dotąd przedyskutowana, choć różnice zdań, w prasie objawionych, ostro się zarysowały.

Mam tu na myśli przedewszystkiem artykuł p. St. Tomkowića (*Czas* z dnia 26 września b. r.) i artykuły p. Ludwika Puszcza (*Słowo Polskie* z 11 i 12 października). Obaj ci panowie należą do najpoważniejszych znawców historii sztuki w naszym kraju, w szczególności zaś zabytków Krakowa, a jednak jest zasadnicza różnica ich zdań co do najważniejszej kwestyi, to jest na jaki cel sam budynek Zamku królewskiego ma być użyty! P. Tomkowić sądzi, że zamek nie może i nie powinien na żaden inny cel być obróconym, tylko wyłącznie na Rezydencyę Cesarską; p. Puszcza natomiast, że na cel Rezydencyi należałoby na wzgórzu wawelskiem wybudować budynek nowy, Zamek zaś użyć wyłącznie na cele muzealne.

Tej to kontrowersyi chcę poświęcić kilka uwag, a jeżeli zabieram głos w tej sprawie, to w tym celu, iż radbym, ażeby wszczęta dyskusya doprowadziła do pewnej opinii *communis*, a ta opinia, będąc wolną od politycznego błędu (bo i polityczną stroną ma ta kwestya), była jak najkorzystniejszą dla interesów naszej sztuki, jej zabytków i pomników. Wyświetlenie kwestyi i osłabienie różnic zdań jest tu bardzo pożądanem. Byłoby prawdziwie ubolewania godną rzeczą, gdyby chwila oddania Zamku wawelskiego zastała społeczeństwo polskie w naszym kraju nie tylko nieprzygotowane co do kwestyi, jak Zamek restaurować, ale nadto rozdzielone na dwa obozy co do pytania, na jaki cel główną część zabudowań, to jest właściwy dawny Zamek wolno i powinno się obrócić.

Osobiste moje zdanie, to droga pośrednia niejako pomiędzy opinią p. Tomkowića a p. Puszcza, o ile można tu mówić o drodze „pośredniej“, w obec dwóch projektów diametralnie sobie przeciwnych. Cennie wysoko opinię obydwóch wspomnianych panów, chciałbym, by w moim projekcie znaleźli drogę, zmierzającą do pogodzenia dwóch sprzecznych na pozór z sobą dążeń. Mniej będę więc z nimi polemizować, a raczej pragnąłbym ich przekonać, iż przeznaczenie Wawelu na Rezydencyę nie wyklucza możliwości umieszczenia tamże także zbiorów muzealnych, ani też odwrotnie, przeznaczenie Zamku na muzeum nie pociąga za sobą konieczności budowania nowego gmachu na Rezydencyę.

Zdanie to, iż Zamek wawelski może i powinien w sobie mieścić tak apartamenta przeznaczone na Rezydencyę Cesarską jak i muzeum zabytków sztuki wytworzył sobie od dawna, skoro tylko zaczęto się bliżej zajmować tą sprawą jako aktualną, wyznaje jednak, że dopiero w skutek wszczętej polemiki zdecydowałem się wystąpić z niem publicznie. Wstrzymałem się wszakże z ogłoszeniem tych uwag do czasu, kiedy podczas mej ostatniej bytności w Krakowie miałem sposobność obejrzeć wszystkie lokalności

*Czas* rozpoczął druk artykułów o „Zamku na Wawelu“ J. E. Leona hr. Pinińskiego. Za zezwoleniem Autora podajemy za dziennikiem krakowskim ten cenny głos w sprawie tak żywo nasz ogół zajmującej.

Zamku dokładnie i szczegółowo od piwnic aż do wierzchołka dachu. Utwierdziłem się w skutek tego obojętności w dawnym mem przekonaniu i utrzymuję, że Zamek nie tylko wystarcza w dzisiejszych stosunkach zupełnie na te obydwa przeznaczenia, lecz nadto, że rozmieszczenie całe da się przeprowadzić wybornie bez najmniejszej ujemy ani dla celów „Rezydencji“ ani też „muzeum sztuki“.

A teraz niech mi będzie wolno pokrótce zdanie to umotywić, przyczem zaznaczam z góry, że nie podaję tu żadnego gruntownego studium o Zamku, lecz skupiam się tylko na myśli ogólnej. Zaczynam tedy od kwestyi „Rezydencji“.

Wydaje mi się rzeczą niewątpliwą, i w tym względzie podzielałem zapatrywanie p. Tomkowicza, że w obec niedwuznacznie objawionej i sankcyonowanej uchwałą Sejmu opinii ze strony kraju, Rezydencja Cesarska powinna być umieszczoną w samymże Zamku królewskim. Odpowiada też to zupełnie przeprowadzonemu już obecnie stosunkom prawnym. W myśl wspaniałomyślnego życzenia Cesarza został wprowadzić Wawel zapisany jako własność na rzecz kraju, lecz ze służebnością, iż ma służyć na Rezydencję Monarszą, która to służebność nie może się odnosić do arei wzgórz wawelskiego, lecz odnosi się do samego Zamku.

Już z tego powodu odpada, moim zdaniem, myśl budowania nowego budynku na wawelskim wzgórzu na cele Rezydencji, o której to ewentualności wspomina p. Puszet. Nadto przemawia przeciw tej myśli i ten wzgląd rzeczowy, iż nowy budynek obok monumentalnego dawnego Zamku albo wyglądałby nagle, albo musiałby kosztować tak olbrzymie sumy, że niema prawdopodobieństwa, ażeby zdecydowano się na tę alternatywę. Nadto i o tem nie należy zapominać, że ten nowy gmach, czy też pawilon, któryby się nieznacznie z dawną budową, stary Zamekby jemu, a on Zamkowi tylko szkodził, wrażenie zaś ogólne byłoby z pewnością nieharmonijne.

Od pierwotnej, niedwuznacznie przez kraj wyrażonej myśli, odstępować wszakże i z tego powodu się nie powinno, — nawet gdyby Monarcha, od którego woli to oczywiście w pierwszym rzędzie by zależało, zgodzić się chciał na to, — ponieważ przeznaczenie części Zamku na apartamenty Cesarskie przyczynić się tylko może do szybszego odcyszczenia Zamku i doprowadzenia go do stanu, w którymby się uwydatniły wszystkie jego niepospolite architektoniczne piękności.

A teraz przynajmniej incydentalnie kilka uwag o samemże przyszłym „restaurowaniu“ Zamku, skoro już musi się używać tego niebezpiecznego wyrazu, pod którego flagą niedawno jeszcze w całej Europie, a nie tylko i u nas popełniono tyle strasznych wandalizmów. Przedewszystkiem głównym zadaniem przyszłej restauracji musi być z konserwowanie z większym pietyzmem tego wszystkiego w dawnej budowie, co ma artystyczną, pamiątkową lub historyczną wartość. Cenne te relikwie najdroższego dla serc polskich zabytku architektury nie mogą żadną miarą być oddane na pastwę rozmaitych eksperymentów panów architektów nowoczesnych, podobnie jak to się stało nie tylko w pobliżu.

Z konserwowaniem tego, co zostało, a jest piękne, charakterystyczne lub pamiątkowe, łączyć się musi wydobycie tych szczegółów, które są pod tynkiem, usunięcie przemurowań okien, usunięcie ścian, których nie było dawniej, w szczególności obmurowania przeszkleń kruzganków. Oprócz wspaniałych rozmiarów samego Zamku, choć nie był on właściwie nigdy dokonczonym, oprócz pysznych proporcji poszczególnych komnat, co główną stanowi piękność budowy, pozostało dość wiele pięknych szczegółów ornamentowych, szczególnie zaś liczne ciosowe odrzwia, obecnie w znacznej części pokryte tynkiem, w niektórych komnatkach pierwszego piętra wspaniałe kasetowane powały, tu kominek marmurowy, ówdekoracje stropu i t. d. W tych wszystkich ornamentach, a nawet w samej budowie (sklepieniach i t. d.) objawiają się rozmaite epoki stylu od gotyku do późnego renesansu i baroku. Samo przez się rozumie się, że w tem wszystkiem niczego zmienić, ani zatrzeć nie wolno.

Nie powinno się też, moim zdaniem, ani kawałka ciosu dawnego zastępować nowym bez koniecznej do tego potrzeby. Kruzganki n. p. w dziedzinie usuwając obmurowanie kolumn monolitycznych, należałoby wesprzeć odpowiednią konstrukcją żelazną, która mogłaby być mało widoczną, a nie zastępować dawnych kolumn nowymi, które zeszta także możeby nie wystarczyły na utrzymanie ciężaru dzisiejszego dachu. W ogóle należy wszystkiego najstaranniej unikać, coby starło z dawnej budowy patynę wieków i ślady historycznego przeobrażenia.

(Ciąg dalszy nastąpi).

Leon Piniński.

## GOSPODARSTWO I HANDEL

**Lwowska Izba handlowa i przemysłowa** odbyła wczoraj wieczorem ostatnie w tym roku posiedzenie plenarne.

Przedewszystkiem uchwalono przedłożony Izbie budżet na r. 1905. Wydatki wynoszą ogółem 84 170 kor. (o 12 945 kor. więcej jak w roku poprzednim). Między pozycjami budżetu znajdują się pozycje wydatków: dla Akademii handlowej we Lwowie 4000 koron, dla Muzeum technicznego we Lwowie, które w roku przyszłym prawdopodobnie już zostanie otwarte, 4000 koron na utworzenie, a 4500 koron na utrzymywanie tej instytucji, na popieranie przemysłu rękodzielniczego 2000 kor., na fundusz subwencyjny dla wystaw 2000 kor., na zasiłki dla lwowskiej Izby kupieckiej 600 kor., dla centralnego Związku przemysłu fabrycznego 600 kor., dla Izby rękodzielniczej 400 kor., dla uzupełniającej szkoły przemysłowej w Buczaczu 200 koron.

Izba uchwaliła nadto na rok 1905 dwa stypendya po 120 kor. dla uczaiów lwowskiej szkoły przemysłowej, cztery po 240 kor. dla słuchaczy lwowskiej Akademii handlowej i pięć stypendyów po 400 kor. dla słuchaczy Akademii eksportowej w Wiedniu.

Stypendya powyższe otrzymali: uczniowie działu murarstwa w szkole przemysłowej, Michał Czorny i Jan Swiderski; słuchacze Akademii handlowej we Lwowie: Stanisław Duszczyński, Samuel Erb, Robert Henryk Tomas i Alfred Urieh; oraz słuchacze wiedeńskiej Akademii eksportowej: Aleksander Mochnacki, Ludwik Mazurkiewicz, A. Rothstein, R. Dreiling i S. Aschkenaze.

Uchwalono także przyznać z funduszu na nieprzewidziane wydatki subwencję jednorazową 400 kor. na utrzymanie kurrów handlowych przy uzupełniającej szkole przemysłowej w Jarosławiu. Wstawiono również do budżetu nową rubrykę 6000 koron na utrzymanie biura kolejowego, które ma powstać w najbliższym czasie przy Izbie lwowskiej.

Na pokrycie objętych budżetem wydatków uchwalono podwyższyć na rok przyszły dodatek izbowy do powszechnego podatku zarobkowego i do podatku zarobkowego instytucji, obowiązanych do publicznego składania rachunków o pół proc., t. j. z 2 i pół na 3 h. od 1 kor.

W końcu załatwiono jeszcze kilka spraw administracyjnej natury.

**Targ bydła.** (Telegram). Na wczorajszy targ bydła w Wiedniu spędzono ogółem 3774 sztuk rzeźnych. W tem było z Galicji 239 sztuk, bukowińskich —

Przebieg targu był ożywiony. Ceny podniosły się od 1 do 2 K. Niesprzedanych pozostało 22 sztuk. Wołów z Galicji i Bukowiny sprzedano: 14 sztuk po 69 do 71 koron; 95 sztuk po 72 do 77 koron, 115 sztuk po 78 do 82. 8 sztuk po 83 do 84.

Buhaje podkurzone bez różnicy pochodzenia kupowano po 62 do 76, krowy podkurzone po 54 do 68 kor., bydło chude po 36 do 60 kor., wszystko licząc za centnar metryczny żywej wagi.

## OSTATNIA POCZTA

Z Wiednia telegrafują: Najj. Pan przybył tu wczoraj wieczorem z Wallsee.

Święta przeszły na Węgrzech w zupełnej ciszy. Stolica powstrzymała na tych dni kilka cały aparat agitacji politycznych, a także na prowincji panował niezamącony spokój. Zaledwie jednakże czar świąteczny przysnął, odżył ruch polityczny, jakkolwiek dużo stracił z pierwotnego rozmachu.

Opozycja ciągle jeszcze nie dowierza, a przynajmniej udaje, iż nie dowierza, jakoby rząd na serjo nosił się z zamiarem rozwiązania Sejmu. Stronictwa opozycyjne twierdzą, że to niemożliwe, ponieważ rozwiązanie parlamentu w stanie *ex lex* byłoby czemś tak niesłychanym, iż niepodobna przypuszczać, by ktokolwiek odważył się na krok podobny. Z uwag tych przeziiera bądź co bądź pewien lek; opozycyoniści czują, że nowe wybory musiałyby wypaść dla nich niepomyślnie. Ruch na prowincji nie może im dodać otuchy, zawiódł bowiem oczekiwania. Z tego samego źródła wyszła pogłoska, iż na posiedzeniu dzisiejszym ma się dokonać zwrot stanowczy. Tymczasem trudno miśleć o zwrocie, skoro opozycja odstąpić nie chce od swych warunków, rządowi zaś ani się nie śni, by przysłał na nie. W partyi liberalnej odpowiadają też na pogłoskę uwagą, że prezydent ministrów wypowiedział już ostatnie słowo.

Z Budapesztu telegrafują: Zjednoczona opozycja odbyła wczoraj wieczorem

pod przewodnictwem Franciszka Kossutha konferencję, na której uchwalono obstawać przy tem, aby nie zawotać rządowi indemnizacyi. Członkowie opozycyi dziś przed południem zebrałi się w klubie partyi Banffyego i gremialnie udali się do Sejmu.

**Nordd. Allg. Ztg.** oświadcza w pół-urzędowym komunikacie, iż żadnej podstawy nie mają doniesienia dzienników, jakoby było możliwem, iżby nowe traktaty handlowe przedłożone zostały parlamentowi Rzeszy dopiero z końcem stycznia 1905 r.

W Petersburgu oświadczają urzędowo, że rosyjska intendencja nie czyni i nie zamierza czynić żadnego zakupu dla armii ani we Francji, ani w żadnym innem państwie, gdyż produkcja rosyjskich fabryk w zupełności wystarcza na zaspokojenie potrzeb armii i jej zaopatrzenia.

Skupeczyna serbska przyjęła wczoraj, po dwudniowej dyskusyi ogólnej, w pierwszym czytaniu budżet 114 głosami przeciw 14.

Francuska Izba deputowanych uchwaliła wczoraj 332 głosami przeciw 239 projekt ustawy, która znosi przysługujący zarządom kościelnym i konsystorzom monopol grzebania umarłych. P. Combes wywołał, że ustawa ta przygotowuje teren do rozdziału Kościoła od państwa.

**Biuro Reutersa** upoważnione zostało do oświadczenia, że pogłoska, powtórzona przez *Temps*, jakoby holenderski rząd kolonialny odstąpił port Sabang na wyspie Sumatrze do dyspozycji floty rosyjskiej, jest zupełnie nieuzasadnioną. Holandia także i w swych koloniach utrzymuje jak najściślejszą neutralność i nie odda żadnego portu indyjskiego ani bezpośrednio ani pośrednio do dyspozycji jednego z mocarstw prowadzących wojnę.

W związku z zasadniczą reorganizacją angielskiej marynarki wojennej pozostaje zamiar utworzenia osobnej floty kanadyjskiej, przeznaczonej wyłącznie do obrony interesów tej kolonii.

Na razie eskadra kanadyjska ma składać się z trzech statków, które będą zbudowane w Anglii i pozostawały pod ogólnym nadzorem władzy angielskiej. Kanadyjczycy popierają energicznie ten projekt i okazują gotowość do natychmiastowego objęcia na koszt kraju warowni i zakładów okrętowych w Halifaxie i Esquinault, na których utrzymywanie dotąd leżała Anglia.

Z Nowego Jorku donoszą: Na wyspie Samar, należącej do archipelagu Filipińskiego, powstałby napadli na oddział amerykański i zabili 1 oficera i 37 żołnierzy. Położenie jest groźne. Obawiają się wybuchu ogólnego powstania.

## TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

**Kraków, 28 grudnia. (Tel. pryw.).** Sąd krajowy wyższy, stosownie do wniosku Izby radnej sądu krajowego karnego, uchwalił wypuścić taksatora zakładu Angelusa, Franciszka Limanowskiego na wolną stopę za kaucyą 6.000 koron. Limanowski znajduje się jeszcze w więzieniu, ponieważ dotychczas kaucyi nie złożył.

**Stanisławów, 28 grudnia.** Ruch ogólny pomiędzy stacyami Borszczowem a Iwanem pustem, szlaku Wyganka-Iwanie puste podjęto na nowo dnia 27 grudnia pociągiem Nr. 3760.

**Wiedeń, 28 grudnia.** P. Prezydent Ministrów, dr. Koerber był dzisiaj przed południem na audyencji u Najj. Pana, która trwała więcej niż godzinę.

**Wiedeń, 28 grudnia.** *Wiener Ztg.* ogłasza: Najj. Pan nadał starszemu inspektorowi ewidencyjnemu w krajowej Dyrekcji skarbu, Władysławowi Stuszkiewiczowi, tytuł i charakter dyrektora ewidencyjnego.

P. Minister skarbu zamianował koncylistów ministerjalnych: dr. Romana Dziedzickiego i dr. Romana Leona Cholewa Moraczewskiego, wicesekretarzami ministeryalnymi w Ministerstwie skarbu, a oficyałów kontrolnych w etacie magazynów sprzedaży tytoniu, tytularnych kontrolorów Franciszka Pawluskiewicza w Wadowicach i Leopolda Kopietza w Tarnowie, kontrolorami z poborami systemizowanymi

w IX. klasie rangi, z pozostawieniem ich w dotychczasowych miejscach służbowych.

**Wiener Ztg.** ogłasza ustawę szkolną, uchwaloną przez Sejm dolno-austriacki.

**Tryest, 28 grudnia.** Namiestnik ks. Hohenlohe przyjął deputację Izby handlowej i giełdy, przybywającą z prośbą o przeniesienie włoskiego wydziału prawniczego z Innsbrucku do Tryestu i o równoczesne założenie wyższych kursów handlowych. Namiestnik zapewnił deputację, że poprze jej prośbę tem bardziej, że zgadza się ona z jego życzeniami.

**Petersburg, 28 grudnia.** Pogłoski o nadużyciach w Towarzystwie Czerwonego Krzyża zyskują potwierdzenie przez to, że w dziennikach moskiewskich pojawiło się wezwanie sędziego śledczego, aby zgłosiły się te osoby, które w ciągu ostatnich czterech lat złożyły ofiary na Czerwony Krzyż.

**Petersburg, 28 grudnia.** W okręgu uralskim panuje dżuma, która wybuchła najpierw w pewnej rodzinie Kirgizów. Dotychczas stwierdzono 190 wypadków zakażeń.

**Wilno, 28 grudnia. (Tel. pr.)** W zarządzie kolei poleskich ukradziono z kasy głównej kufer z 45.000 rubli.

**Paryż, 28 grudnia.** Podczas rewizyi w poniedziałek u Menardów znaleziono flaszke witryolu i flaszke z morfiną. Menard oświadczył, że miał zamiar sam popełnić samobójstwo. Morfinę zapisał lekarz jego żonie podczas jej ostatniej choroby. Znaleziony testament wskazuje rzeczywiście na to, że Menard faktycznie miał zamiar odebrania sobie życia.

**Melbourne, 28 grudnia.** Angielski komisarz dla zachodniej części Oceanu Spokojnego objął z zgodą króla wysp Tonga kontrolę nad administracją finansową na wyspach. Nie jest prawdopodobnem, aby wyspy za życia króla były przez Anglię anektowane.

**Nowy Jork, 28 grudnia.** Wszystkie przybywające tu okręty były po drodze wstrzymywane w skutek mgły i gradów. — Połączenie telegraficzne jest przerwane z powodu opadów śniegowych, szczególnie między Nowym Jorkiem a Chicago. W Chicago szaleje gwałtowny orkan. Wszystkie pociągi nadchodzą z wielkimi opóźnieniami. Do niektórych portów okręty nie mogą z powodu mgły wjechać.

## Reformy w Rosyi.

**Moskwa, 28 grudnia.** Na wczorajszym posiedzeniu moskiewskiego ziemstwa gubernialnego były galerye jeszcze bardziej wypełnione publicznością, aniżeli onegdaj. Na początku posiedzenia zawiadał marszałek szlachty, książę Trubeckij, że do protokołu onegdajszego posiedzenia złożono mu jeszcze dwa oświadczenia, z których pierwsze opatrzone jest jednym podpisem, drugie trzynastoma.

Następnie odczytano deklarację grupy członków ziemstwa, w której ci oświadczają, że do głębi wzburzeni z powodu wczorajszej enuncyacji rządu o zgromadzeniach ziemstw, nie mają potrzebnego spokoju, aby mógł dalej obradować i dlatego wnoszą o przerwaniu sesyi. Za tym wnioskiem oświadczyło się 34 członków, przeciw głosowało tylko 7. Wobec tego posiedzenie zamknięto na czas nieograniczony.

**Moskwa, 28 grudnia. (Tel. pr.)** Rektor tutejszego Uniwersytetu ogłosił, że z rozporządzenia kuratora okręgu naukowego Uniwersytet zamknięto aż do początku przyszłego półroczia szkolnego.

## WOJNA rosyjsko-japońska.

**Londyn, 28 grudnia.** *Standard* donosi z Tokio: Admirał Togo wrócił z przeważną częścią swej floty na wody japońskie i osobiście złożył cesarzowi sprawozdanie. Pisma japońskie wyrażają wielkie oburzenie z powodu zachowania się neutralnych mocarstw w obec bałtyckiej floty. Jedną z gazet pisze, że Rosya powinna być za umożliwienie jazdy floty bałtyckiej nie tylko Francji wdzięczną, lecz także Hiszpanii, Holandii, Anglii i innym mocarstwom. Japonia również powinna być wdzięczną za to postępowanie mocarstw, które obecnie są zobowiązane w obec Japonii tak samo się zachować, gdyby Japonia uważała za konieczne wysłać swą flotę na zachód.

**Londyn, 28 grudnia.** *Daily Telegraph* donosi, że lewe skrzydło armii rosyjskiej posunęło się naprzód. Front ma 65 kilometrów długości. Oficyalnie twierdzą, że rosyjska armia będzie z początkiem lutego liczyła 600.000 ludzi. Jest plan osaczenia Japończyków przez tę potężną armię przy pomocy armii władcywostockiej.

Odpowiedzialny redaktor:

Adam Krechowicki.

Nadesłane.

## Dr. Adam Greliński

ordynuje w chorobach dróg moczowych, nerek, pęcherza, cewki, prostaty etc. od 2-4.

Lwów, ul. Sykstuska 37, I. p.

Inkaso Weksli i Przekazów na miejscu zagraniczne i na prowincję przyjmują

**Sokal i Lilien.**

Dom bankowy i kantor wymiany.

Zlecenia z prowincji załatwiamy odwrotną pocztą bez doliczenia osobnej prowizji.

## Utrzymuje na składzie dzienniki zagraniczne:

francuskie:

FIGARO  
JOURNAL  
GAULOIS

angielskie:

DAILY CHRONICLE

rosyjskie:

NOWOJE WREMIA

niemieckie:

FRANKFURTER ZEITUNG  
**Sokołowski**

Biurowie dzienników, Pasaż Hausmana 9.

Utrzymuje na składzie czasopisma zagraniczne

## Utrzymuje na składzie czasopisma zagraniczne

FRANCUSKIE humorystyczne:

Fin de siècle, Frou-Frou, Jean qui rit, Journal p. tous, Rire, Rire et galanterie, Sourire, Vie en culotte rouge, Bibliothèque moderne.

ANGIELSKIE:

Frys Magazine, Strand Magazine, Wide World Magazine, Current Literature, Ladies Field, The King and his Navy a. Army, Outing, The Tatler.

WŁOSKIE:

Domenica del Corriere.

ROSYJSKIE:

Oswobodzenie, Szut (humorystyczny).

**Sokołowski**

Biurowie dzienników, czasopism i ogłoszeń

LWÓW, Pasaż Hausmana 9.

## Kawiarnia „Wiedeńska” znakomita kawa.

### Zapisy

przyjmuje od g. 10 — 12 i od 1 — 4

**Stanisław Sachs**

nauczyciel tańców

ul. Pańska 1. 17, I. piętro.

Przyjechali do Lwowa.

Dnia 28. grudnia 1904.

HOTEL GEORGEA.

PP. Ks. S. Lubomirski z Równego, Ks. H. Lubomirski z Równego, hr. L. Ledochowski z Podola, M. Jurystowski z Wiednia, W. Biechoński z Jasła, hr. F. Poletyło z Łopatyna, J. Podlewski z Czerniowa, A. Podolski z Kijowa

## CENNIK lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej

Lwów, dnia 28. grudnia 1904.

### I. Akcje za sztukę.

| Banku hip. gal. po 200 zł. (400 kor.)                             | 543 | 553 |
|-------------------------------------------------------------------|-----|-----|
| Banku gal. dla handlu i przem. po 200 zł. (400 kor.)              | —   | 260 |
| Banku kred. gal. po 200 zł. w. a. w likwidacji                    | —   | —   |
| Kol. gal. Kar. Ludw. po 200 zł. mk. (420 kor.)                    | —   | —   |
| Kol. Lwów-Czern.-Jassy po 200 zł. w. a. w srebrze (400 kor.)      | 580 | 588 |
| Garbarni w Rzeszowie po 200 zł. w. a. (400 kor.)                  | —   | —   |
| Fabryki wagonów w Sanoku przedtem Lipińskiego po 500 kor.         | 300 | 370 |
| Tow. dla gal. przedsięb. elektrycznych wod. po 200 zł. (400 kor.) | 400 | 410 |

| II. Listy zastawne za 100 kor.                | 111 | 25 |
|-----------------------------------------------|-----|----|
| Banku h. g. 5% w. a. wyl. z 10% los w 50 l.   | 101 | 30 |
| " " 4 1/2% " los w 50 l.                      | 98  | 80 |
| " " 4 1/2% " los w 51 l.                      | 101 | 50 |
| " " 4 1/2% " los w 51 l.                      | 99  | 20 |
| Tow. kred. gal. ziem. 4% (pierwsza emisja)    | 99  | 80 |
| Tow. kred. galic. ziemsk. 4% los w 41 1/2 lat | 99  | 80 |
| 4% los w 56 lat                               | 99  | 10 |

| III. Oblig. za 100 kor.          | 99  | 70 |
|----------------------------------|-----|----|
| Gal. funduszu propin. 4% w. a.   | 102 | 80 |
| Bukow. funduszu propin. 5% w. a. | 101 | 50 |
| Komunalne Banku kr. 5% (2 em.)   | 101 | 50 |
| " " 4 1/2% (3 em.)               | 98  | 70 |
| " " 4% (4 em.)                   | 98  | 80 |
| Kol. lokalne dfto 4% po 200 kor. | 98  | 80 |
| Pożyczki kr. 6% w. a. z r. 1873  | —   | —  |
| " " 4% po 200 kor. z r. 1893     | 99  | 70 |
| Pożyczka m. Lwowa 4% po 200 kor. | 97  | 40 |
| " " 4 1/2% " 200                 | 101 | 10 |

| IV. Losy.                      | 87 | 93 |
|--------------------------------|----|----|
| M. Krakowa po zł. 20 (40 kor.) | —  | —  |

| V. Monety.                       | 11  | 36  |
|----------------------------------|-----|-----|
| Dukat cesarski                   | 19  | 25  |
| 20 frankówka                     | 250 | 253 |
| 100 rubli rosyjskich srebrnych   | 253 | 254 |
| 100 rubli rosyjskich papierowych | 117 | 30  |
| 100 marek niemieckich            | 117 | 99  |

### Kurs giełdy wiedeńskiej.

Dnia 25 grudnia 1904

| A. Ogólny dług państwa.                        | 100 | 25 |
|------------------------------------------------|-----|----|
| Jednolity dług państwa w banknot. maj-listopad | 100 | 25 |
| styczeń-lipiec                                 | 100 | 20 |

| Koronowa waluta.                               | 100 | 45 |
|------------------------------------------------|-----|----|
| Jednolity dług państwa w srebrze luty-sierpień | 100 | 45 |
| kwiecień-październik                           | 100 | 45 |
| Losy z roku 1854 po 250 zł. mk. 3-2 pr.        | 155 | 50 |
| " " 1860 po 500 zł. wa. 4 pr.                  | 185 | —  |
| " " 1860 po 100 zł. 4 pr.                      | 276 | —  |
| " " 1864 po 100 zł.                            | 276 | —  |
| " " 1864 po 50 zł.                             | 274 | —  |
| Listy zast. domen państw. po 120 zł. 5 pr.     | 292 | 65 |

### B. Dług państwa (wszystkich w Radzie państwa reprezentowanych krajów koronnych).

| Austr. renta złota wolna od podatku za 100 zł. 4 pr.        | 119 | 55 |
|-------------------------------------------------------------|-----|----|
| Austr. renta w wal. kor. wolna od podatku za 200 kor. 4 pr. | 100 | 35 |

### C. Obligacje kolejowe.

| Kol. Areyks. Albrechta za 100 zł. 4 pr.                               | 99  | 75 |
|-----------------------------------------------------------------------|-----|----|
| Kol. Cesarz. Elżbiety w złocie wolne od podatku za 100 zł. 4 pr.      | 118 | 60 |
| Kol. Ces. Elżbiety za 200 zł. mk. 5% pr. (ostemp. akcje)              | 506 | 50 |
| Kol. Cesarza Franciszka Józefa za 100 zł. 5% pr.                      | 127 | 40 |
| Kol. Karola Ludwika po 200 zł. mk. (ostemp. akcje) 5 pr.              | 99  | 75 |
| Kol. Areyks. Rudolfa w wal. koron. wolne od podatku za 200 kor. 4 pr. | 99  | 65 |

### Obligacje pierwszeństwa (kolejowe).

| Kol. Arc. Albrechta za 300 zł. 5 pr. w złocie za 200 zł. 5 pr. | 103 | —  |
|----------------------------------------------------------------|-----|----|
| Kol. Czeskiej zach. za 200 1000 i 5000 zł. 4 pr.               | 103 | —  |
| Kol. Czeskiej emis. z r. 1895 za 400 kor. 4 pr.                | 100 | 10 |
| Kol. bukowińskiej lokaln. za 400 kor. 4 pr.                    | 99  | 25 |
| Kol. galic. Karola Ludwika za 200 100 zł. 4 pr.                | 100 | —  |
| Kol. lwowsko-czern.-jasskiej z r. 1894 za 200 kor. 4 pr.       | 99  | 70 |
| Kol. Areyks. Rudolfa (Salzkammergut) za 400 marek 4 pr.        | 118 | —  |

### D. Dług państwa (krajów korony węgierskiej).

| Węg. złota renta za 100 zł. 4 pr. kor. 4 pr.                   | 97  | 95 |
|----------------------------------------------------------------|-----|----|
| Węg. obl. pr. regul. Cisy za 100 zł. 4% po 200 kor. (200 kor.) | 210 | —  |
| " " za 50 zł. (100 kor.)                                       | 208 | —  |
| E. Obligacje indemnizacyjne.                                   | 98  | 50 |
| Kroacyi i Sławonii                                             | 97  | 85 |
| Węgier za 100 zł. 4 pr.                                        | 97  | 85 |

### F. Inne publiczne pożyczki.

| Losy regul. Dunaju z r. 1870 za 100 zł. 5 pr.       | 277 | —  |
|-----------------------------------------------------|-----|----|
| Poż. regul. Dunaju z r. 1878 los 5 pr.              | 106 | 40 |
| Poż. kraj. Bukowiny z r. 1892 los za 200 kor. 4 pr. | 99  | 30 |

| Koronowa waluta.                                 | 103 | 80 |
|--------------------------------------------------|-----|----|
| Bukowiński obl. propinajny los za 100 zł. 5 pr.  | 99  | —  |
| Gal. poż. kr. z r. 1873 za 100 zł. 6 pr.         | 99  | —  |
| " " 1893 za 200 k. 4 pr.                         | 99  | 45 |
| " obl. prop. " 1889 za 100 zł. 4 pr.             | 99  | 45 |
| Pożyczka miasta Lwowa z r. 1896 za 100 zł. 4 pr. | 97  | 20 |
| Renta włoska za 100 lirów (96 kor.) 4 pr.        | —   | —  |
| Poż. serb. prem. za 100 frank. 2 pr.             | 96  | —  |
| Tureckie obl. prem. kol. za 400 frank.           | —   | —  |

### G. Listy zastawne. Oblig. hipot. i listy dłużne (za 100 zł. nom.).

| Anglo Austr. banku los w 30 l. 4 1/2 pr.                               | 99  | 45 |
|------------------------------------------------------------------------|-----|----|
| Austr. zakł. kr. ziem. los w 50 l. 4 pr.                               | 99  | 45 |
| " " obl. prem. z r. 1880 3 pr.                                         | 27  | —  |
| " " 1889 3 pr.                                                         | 27  | —  |
| Bukowiński zakł. kred. ziem. los 5 pr.                                 | 104 | —  |
| " " los 4 pr.                                                          | 98  | 95 |
| Gal. ake. b. hip. 10 pr. prem. los 5 pr.                               | 111 | —  |
| " " " los 50 l. 4 1/2 pr.                                              | 101 | 40 |
| " " " los 60 l. za 200 kor.                                            | 98  | 80 |
| Gal. Tow. kred. ziem. 4 pr. los. 56 lat                                | 99  | —  |
| " " 4 pr. los. 41 lat                                                  | 100 | —  |
| " " 4 pr. los. 41 lat                                                  | 99  | 75 |
| " " 4 pr. za 200 kor.                                                  | —   | —  |
| Banku krajowego dla Galicji i Lodom. 4 1/2 pr. 51 1/2 lat zwrotne      | 101 | 25 |
| Banku krajowego oblig. komun. 2 em. 5 pr.                              | 102 | 10 |
| Banku krajowego oblig. komun. 3 em. 5 pr. 43 lat za 200 kor. 4 1/2 pr. | 101 | 50 |
| Banku kr. losy 57 1/2 l. za 200 k. 4 pr.                               | 98  | 90 |
| Austro-węg. banku 40 1/2 lat los. 4 pr.                                | 100 | 45 |
| " " 50 lat los. 4 pr.                                                  | 100 | 45 |

### H. Obligacje z prawem pierwszeństwa za 100 zł. nom.

| Tow. żegl. par. po Dunaju za 100 i 200 zł. 6 pr.   | 103 | 75 |
|----------------------------------------------------|-----|----|
| Tow. żegl. par. po Dun. Em. z r. 1896 4 pr.        | 116 | 60 |
| Kol. półn. ces. Ferd. em. z r. 1886 4 pr.          | 100 | 75 |
| " " " " " 1887 4 pr.                               | 100 | 90 |
| " " " " " 1888 4 pr.                               | 101 | 25 |
| " " " " " 1891 4 pr.                               | 100 | 75 |
| Kolej Lwów-Czern.-Jassy z r. 1884 za 300 zł. 5 pr. | 92  | 40 |
| Kolej Lwów-Czern. z r. 1884 za 300 zł. 4 pr.       | 99  | 40 |
| Gal. kol. lok. wschod. za 100 zł. 4 pr.            | 110 | —  |
| Węg. gal. kol. em. 1870 za 100 zł. 5 pr.           | 110 | —  |
| " " 1878 za 200 zł. 5 pr.                          | 110 | —  |
| " " 1887 za 200 zł. 4 pr.                          | 99  | 40 |

### J. Losy (za sztukę).

| Budapeszteńskie (Basilio) 5 zł.         | 20  | 75 |
|-----------------------------------------|-----|----|
| Zakład kred. dla hand. i przem. 100 zł. | 476 | —  |
| Clary 40 zł. m. k.                      | 163 | —  |
| Pożyczka miasta Innsbrucku 30 zł.       | 79  | —  |
| Losy miasta Krakowa 30 zł.              | 83  | —  |
| Pożyczka miasta Lublana 30 zł.          | 68  | —  |
| Poż. 40 zł. m. k.                       | 170 | —  |

| Koronowa waluta.                  | 53  | 75 |
|-----------------------------------|-----|----|
| Czerw. krzyża austr. tow. 10 zł.  | 53  | 75 |
| Czerw. krzyża węg. tow. 5 zł.     | 28  | 70 |
| Losy fund. areyks. Rudolfa 10 zł. | 66  | —  |
| Salma 40 zł. mk.                  | 222 | —  |
| Pożyczka miasta Salzburga 20 zł.  | 74  | —  |
| St. Genois 40 zł. mk.             | —   | —  |
| Pożyczka m. Stanisławowa 20 zł.   | —   | —  |
| " Tryestu 100 zł. mk. 4 1/2 pr.   | —   | —  |
| " " 50 zł. 4 pr.                  | 230 | —  |

### K. Akcje banków (za sztukę).

| Banku Anglo-Austr. 240 kor.         | 290  | 65 |
|-------------------------------------|------|----|
| Pesz. banku handl. 500 zł.          | 2958 | —  |
| Zakł. kred. dla handlu i przem.     | —    | —  |
| Węg. banku kred. 200 zł.            | 802  | 50 |
| Dolno austr. tow. esk. 500 zł.      | 544  | —  |
| Galic. banku hip. 200 zł.           | 545  | —  |
| " " dla handlu i przem. 200 zł.     | 263  | —  |
| Banku dla krajów koronnych 200 zł.  | 443  | 75 |
| " Austro-węg. 1400 k.               | 1632 | —  |
| " Związek (Unionbank) 200 zł.       | 553  | 50 |
| Czeskiego banku związkowego 100 zł. | 243  | —  |
| Zivnostenska banka 100 zł.          | 249  | 50 |

### L. Akcje przedsiębiorstw transportowych.

| Buk. kol. lok. ake. pierw. 200 zł.      | 430  | —  |
|-----------------------------------------|------|----|
| " " akcje zakł. 200 zł.                 | 415  | —  |
| Kolei półn. ces. Ferd. 1000 zł. mk.     | 5478 | —  |
| Koform. kol. lok. (ake. pierw.) 200 zł. | —    | —  |
| Kol. Lwów-Belzec (ake. pierw.) 200 zł.  | 583  | —  |
| " " wschod.-galic.-lokaln. 200 zł.      | 392  | —  |
| " państwowych 200 zł.                   | —    | —  |
| " południowej 200 zł.                   | —    | —  |
| węg. galic. I. 200 zł.                  | 466  | 75 |
| Austr. Tow. żegl. na Dunaju 500 zł. mk. | 886  | —  |

### M. Akcje przedsiębiorstw przemysłowych.

| Tow. kopalń węgla w Brax 100 zł.       | 654  | —  |
|----------------------------------------|------|----|
| Galic. karpacie naft. tow. 500 kor.    | 1952 | —  |
| Austr. tow. górnicze Alpine 100 zł.    | 497  | 25 |
| Pragskiego tow. żelazn. przem. 200 zł. | 2357 | —  |
| Schodnicy 500 kor.                     | 671  | —  |
| Tareck. zarz. tytoniow. 500 franków    | —    | —  |
| Trifail. tow. kopal. węgla 70 zł.      | 307  | —  |

### N. WEXSLE.

| Berlin za 100 marek 5 pr.         | 117 | 60     |
|-----------------------------------|-----|--------|
| Londyn za 10 funt. szt. 4 pr.     | 239 | 70     |
| Paryż za 100 franków              | 95  | 30     |
| Petersburg za 100 rubli 5 1/2 pr. | —   | —      |
| Niemieckie banki                  | 117 | 60     |
| Włoskie banki                     | 95  | 27 1/2 |
| Francuskie banki                  | —   | —      |
| Sawajskie banki                   | 95  | 10     |

### O. WALUTY.

| Dukat cesarski                   | 11  | 36     |
|----------------------------------|-----|--------|
| Austr. węg. 8 guld. złota moneta | —   | —      |
| 20-frankówka                     | 19  | 06     |
| 20-marekówka                     | 23  | 50     |
| Rosyjski półimperyal             | —   | —      |
| Niemieckie banknoty za 100 marek | 117 | 57 1/2 |
| Włoskie banknoty za 100 lir      | 95  | 20     |
| Ruble                            | 2   | 53 1/2 |

## Licytacje.

L. cz. E. 525/4 (3) (10542 3-3)

Dnia 17. stycznia 1905 o godz. 10 przed południem odbędzie się licytacja realności lw. 358 ks. gr. gm. miasto Bircza.

Realność z przynależnościami oceniono na 2700 kor.

Najniższa oferta, poniżej której sprzedaż nie nastąpi, wynosi 1850 kor.

Warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta przejrzeć można w sądzie tutejszym, w kancelarii oddziału IV.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV. Bircza, dnia 10. grudnia 1904.

L. cz. E. 40/4 (6) (10345 3-3)

Na żądanie Perli Eichler, odbędzie się dnia 17. stycznia 1905 o godz. 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. IV. w Janowie, licytacja 1/6 części realności objętej lwh. 219 gm. Janów.

Nieruchomość ta, wystawiona na licytację, jest oceniona na 186 kor. 66 hal.

Najniższa cena wynosi 124 kor. 44 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. IV.

Takie prawa, w obec których niniejsza

licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Ta osoba, dla której jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą tamże sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV. Janów, dnia 30. listopada 1904.

L. cz. E. 2444/4 (4) (10592 2-3)

Dnia 24. stycznia 1905 o godz. 9 1/2 przed południem, odbędzie się w biurze Nr. II. sądu tutejszego licytacja realności objętej wyk. hipot. I. 168 ks. gr. gm. kat. Hąkówek z przynależnościami.

Nieruchomość tę oceniono na 1039 kor. 84 hal.

Najniższa cena, niżej której sprzedaż nie nastąpi, wynosi 693 kor. 23 hal.

Warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta przejrzeć można w sądzie tut. w biurze Nr. 9.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym

L. cz. P. XI. 134/4 (1) (10537 2-3)  
Za niedolęzną chorą umysłowo uznano  
Julię Guratowską w Krakowie.  
Kuratorem jej ustanowiono dr. Fran-  
ciszka Piekosińskiego w Krakowie.  
C. k. Sąd powiatowy, Oddział XI.  
Kraków, dnia 19. lipca 1905.

L. cz. P. 160/4 (8) (10511 2-3)  
Jan Sliż z Radłowa uznany umysłowo  
niedolęznym.  
Kuratorem dla niego ustanowiono Je-  
drzeja Wajdę z Radłowa.  
C. k. Sąd powiatowy, Oddział I  
Radłów, dnia 15. grudnia 1904.

L. cz. L. 244 (8) (10481)  
Za głupkowatą uznano Annę Litwiń-  
czuk z Bobistyna. Kuratorem dla niej usta-  
nowiono Semenę Paluszyńskiego.  
Sokal, 16 września 1904.

## Firmy.

L. cz. Firm. 166 98 (10500 3-3)  
C. k. sąd obwodowy jako handlowy w  
Sanoku wiadomo czyni, że w roku 1905 bę-  
dzie ogłaszać wszelkie wpisy w rejestrze  
handlowym w piśmie „Centralblatt für die  
Eintragungen in das Handelsregister“, w  
„Gazecie Lwowskiej“ i w „Przeglądzie prawa  
i administracji“, wpisy zaś w rejestrze sto-  
warzystwa zarobkowych i gospodarczych  
przeważnie w „Gazecie Lwowskiej“.  
C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.  
Sanok, 11. grudnia 1904.

## Różne obwieszczenia.

L. cz. C. I. 185/4 (2) (10503 3-3)  
Przeciw Iwanowi Dziuba, którego miej-  
sce pobytu jest nieznane, wniesionym został  
do C. k. sądu powiatowego w Jarosławiu  
przez Ewę Głubisz pozew o wpis prawa wła-  
sności do parcel gruntowych lkat. 3298,  
3294 i 3295 w Surochowie.

Na podstawie tego pozwu wyznaczony  
został audyencyja na dzień 17. stycznia 1905  
godz. 9 przed południem w biurze Nr. 8.  
Celem strzeżenia praw z życia miejsca  
pobytu niewiadomego, ustanawia się p. dr.  
Juliana Ruczkę, adw. kraj. w Jarosławiu ku-  
ratorem.

Tenże kurator zastępować będzie go  
w rzeczonej sprawie na jego koszt i nie-  
bezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie  
jawi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.  
Jarosław, dnia 16. grudnia 1904.

L. 861/04 (J. N.) (10496 3-3)  
Ogłoszenie.

C. k. Izba notaryalna w Przemyślu  
wzywa wszystkich, którzy roszczą sobie ja-  
kiekolwiek pretensje do kaucyi s. p. Stani-  
sława Dobrowolskiego z tytułu jego urzęd-  
owania, jako byłego c. k. notariusza w No-  
wem Siedle i w Rudkach aby te pretensje nie-  
przekraczając terminie sześciu miesięcy od  
dnia trzeciego ogłoszenia tego edyktu w Ga-  
zecie Lwowskiej w tut. Izbie tem pewniej  
zgłosili, ileż po bezskuteczności upływie te-  
go terminu zezwolenie na dewinkulacyę tej  
kaucyi i wydanie jej właścicielowi bez wzglę-  
du na ich rzekome prawa udzielone zostanie.

Z c. k. Izby notaryalnej.  
Przemyśl, 22. października 1904.  
Prezydent.

L. 147.673/904.

Obwieszczenie  
o przedkładaniu władzom podatkowym wy-  
kazów poborów służbowych dla użytku przy  
wymiarze podatku osobisto-dochodowego na  
rok 1905 oraz fasyj do podatku osobisto-do-  
chodowego i podatku rentowego na rok 1905

W myśl §§ 138. i 202. oraz § 201.  
ustawy z dnia 25. października 1896 dz. p.  
Nr. 220, względnie artykułów 18. i 21.  
rozporządzenia wykonawczego do działu III,  
artykułów 29. i 43. rozporządzenia wyko-  
nawczego do działu IV. tejże ustawy, oraz  
rozporządzenia c. k. Ministerstwa skarbu  
z dnia 24. lipca 1904 dz. p. Nr. 82 wy-  
znacza c. k. krajowa Dyrekcja skarbu:

A) do przedkładania wykazów poborów  
służbowych dla użytku przy wymiarze po-  
datku osobisto-dochodowego na rok 1905 —  
termin od 1. do 31. stycznia 1905,

B) do przedkładania fasyj w celu wy-  
miaru podatku rentowego i podatku osobisto-  
dochodowego na rok 1905 — termin do 31.  
stycznia 1905.

Wykazy ad A) przedkładać mają słu-  
żbowcy co do osób pobierających płace  
służbowe lub pensje emerytalne, o ile te  
płace lub emerytury co do jednej osoby  
kwotę 1200 kor. rocznie przenoszą.

W wykazach tych należy podać kwoty  
stałych i zmiennych poborów wypłaconych  
faktycznie w roku 1904.

Przy poborach zmiennych byłoby wska-  
zanem, aby służbowcy wykazywali pobory  
tak z roku 1904, jak również z tych lat  
poprzednich, które są miarodajne dla obli-  
czenia przeciętnego dochodu z tychże po-  
borów, podlegającego opodatkowaniu na rok  
1905.

Odnosna wykazy sporządzić należy na  
przepisanych drukach, których udzielać będą  
władze podatkowe stronom interesowym na  
żądanie bezpłatnie.

Do przyjmowania wykazów kompetentną  
jest ta władza podatkowa, w której okręgu  
mieszka służbowca, względnie znajduje się  
dotyczące przedsiębiorstwo.

Co do następstw nieprzedłożenia tych  
wykazów lub zeznań nieprawdziwych odsyła  
się strony interesowane do postanowień  
§§ 240, 241. i 243. ustęp 6. i 244. powo-  
lanej na wstępie ustawy.

Co do obowiązku opłaty podatków  
i przedkładania fasyj pod B) wspomnianych  
zauważa się w szczególności co następuje:

1. Do opłaty podatku rentowego obo-  
wiązane są wszystkie osoby fizyczne i mo-  
ralne, pobierające dochód, określony w § 124.  
ustawy z § 125. odnośnie do dochodu  
w tym paragrafie bliżej określonego.

Osoby, których łączny dochód (ze  
wszystkich źródeł) nie przekracza 1200 kor.,  
obowiązane są do przedłożenia fasyj w celu  
wymiaru podatku rentowego tylko w tym  
razie, jeżeli zostaną do tego przez władzę  
podatkową indywidualnie zezwazane.

Osoby z dochodem łącznym (z jakich-  
kolwiek źródeł) ponad 1200 kor. rocznie,  
obowiązane są natomiast do przedłożenia  
wspomnianych fasyj już wskutek niniejszego  
obwieszczenia bez względu na wysokość do-  
chodu podatkowi rentowemu podlegającego,  
oraz bez względu na to, czy zostały lub nie  
zostały przez władzę podatkową do przed-  
łożenia fasyj zezwazane.

W myśl § 139. ustawy wyżej powoła-  
nej uwolnione są jednak od obowiązku przed-  
łożenia fasyj do podatku rentowego, o ile  
nie zostaną do tego przez władzę podatkową  
specjalnie zezwazane te osoby które:

a) opłacały już podatek rentowy w po-  
przednim roku podatkowym,

b) nie zmieniły od tego czasu swojego  
miejsza zamieszkania,

c) nie uzyskały wyższego dochodu.

W takim razie nastąpi wymiar podatku  
rentowego na rok 1905 bez fasyj od takiej  
samej kwoty dochodu, jak w roku po-  
przednim.

W razie ustania poboru, podatkowi  
rentowemu podlegającego, wskazanem jest  
przeto dla uniknięcia ewentualnego wymiaru  
podatku na rok 1905 donieść o tem kompe-  
tentnej władzy podatkowej I. instancyi w ter-  
minie wyżej wyznaczonym.

Zresztą zaznacza się, że obowiązek  
przedkładania fasyj w celu wymiaru podatku  
rentowego dotyczy tylko tych dochodów te-  
muż podatkowi podlegających, do których  
nie odnosi się postanowienia § 133. powo-  
lanej ustawy co do ściągania i odwołania  
podatku rentowego przez dłużnika, dochód  
dotyczący wypłacającego.

2. Do opłaty podatku osobisto-doch-  
dowego obowiązane są wszystkie te osoby  
fizyczne, wymienione w § 153. ustawy, któ-  
rych dochód, temuż podatkowi podlegający  
1200 kor. rocznie przenosi, z wyłączeniem  
jednak osób, wymienionych w § 154. ustawy,  
odnośnie do dochodu w tym paragrafie bliżej  
określonego.

Osoby, których dochód nie przekracza  
rocznie 2000 kor., obowiązane są do przed-  
łożenia fasyj w celu wymiaru podatku oso-  
bisto-dochodowego tylko w takim razie,  
jeżeli zezwazane zostaną do tego indywidu-  
alnie przez władzę podatkową, lub przez  
przewodniczącą komisję szacunkową.

Oby z dochodem rocznym ponad  
2000 kor. przedłożyć winne wspomnianą  
fasyję już wskutek niniejszego obwieszczenia,  
bez względu na to, czy zostały lub nie  
zostały do przedłożenia fasyj zezwazane.

3. Sposób obliczenia dochodu i sporzą-  
dzenia fasyj określa co do podatku rento-  
wego §§ 128.—130. i 138. ustawy, oraz ar-  
tykuły 13.—16. i 20. rozporządzenia wyko-  
nawczego do działu III. tej ustawy, zaś co  
do podatku osobisto-dochodowego §§ 156. do  
171. i 202. ustawy, oraz artykuły 32. i 33.  
względnie 3.—8. rozporządzenia wyko-  
nawczego do działu IV. powołanej ustawy.

Tak fasyje w celu wymiaru podatku  
rentowego, jak również fasyje w celu wy-  
miaru podatku osobisto-dochodowego przed-  
kładać można bądź pisemnie na przepisanych  
drukach, bądź też zeznawać ustnie do pro-  
tokołu u właściwych władz podatkowych.

Dochód z poszczególnych źródeł zezna-  
wać należy w walucie koronowej w rubrykach  
fasyj, na ten cel przeznaczonych.

Potrzebne druki udzielane będą stronom  
interesowanym bezpłatnie przez władze po-  
datkowe I. instancyi.

Do odbierania wspomnianych fasyj po-  
wołane są w regule te władze podatkowe  
I. instancyi, w których okręgu obowiązany  
do opłaty podatek rentowego lub podatku  
osobisto-dochodowego stale mieszka.

Co do osób moralnych, obowiązanych  
do opłaty podatku rentowego, powołana jest  
do przyjęcia dotyczącej fasyj ta władza po-  
datkowa I. instancyi, w której okręgu osoba  
moralna ma swoją siedzibę.

Wyjątki od tych zasad określają co do  
podatku rentowego ustępy 2. i 3. § 132.,  
zaś co do podatku osobisto-dochodowego  
ustępy 2. i 3. § 176. ustawy.

Osoby, które osiedli się w ciągu roku  
1905 w jednym z krajów reprezentowanych  
w Radzie Państwa, a posiadają dochód pod-  
legający podatkowi rentowemu lub podatkowi  
osobisto-dochodowemu obowiązane będą w myśl  
§§ 145. i 228. ustawy donieść o tym wła-  
ściwej władzy podatkowej w przeciągu dni  
14 po osiedleniu się, dołączając przepisane  
fasyje.

To samo dotyczy tych osób, które u-  
zyskają w roku 1905 stałe pobory służbowe,  
przenoszące rocznie 1200 kor. Osoby te do-  
pełnić winne wspomnianego obowiązku naj-  
później w dniach 14 po uzyskaniu dotyczą-  
cych poborów.

Niedopełnienie tego obowiązku stanowi  
zatajenie podatkowe.

W jakich zresztą wypadkach dopuszcza  
się kontrybuent obowiązany do opłaty po-  
datku rentowego lub podatku osobisto-doch-  
dowego ukroczenia lub zatajenia podatkowego  
i jakim z tego powodu podlega karom, okre-  
ślają §§ 239. i 243. oraz §§ 241. i 244.  
ustawy.

Kontrybuentów, którzy fasyje do wy-  
miaru podatku rentowego lub podatku oso-  
bisto-dochodowego na rok 1905 zeznawać chcą  
protokolarnie wyzwać się, aby to we własnym  
interesie dla uniknięcia natłoku i powsta-  
jącej stąd straty czasu, jak najrychlej usku-  
teczniali.

Dotyczy to w szczególności fasyj do  
podatku osobisto-dochodowego, co do których  
upoważniono władze podatkowe do wyzwa-  
nia w miarę potrzeby kontrybuentom do  
ustnego zeznawania fasyj, odpowiednich ter-  
minów.

Gdzie przeto zarządzenia takie nastąpią,  
zechcą strony interesowane we własnym in-  
teresie do nich jak najściślej się zastosować.

C. k. krajowa Dyrekcja skarbu.  
Lwów, dnia 12. grudnia 1904.

Korytowski.

Ч. 147.673/904.

Оповіднене  
о предкладавані властями податковим ви-  
казів поборів службових до ужитку при ви-  
мірюванню податку особисто-доходового на  
рік 1905, як також фасій до податку  
rentового і податку особисто-доходового  
на рік 1905.

Згідно з постановами §§ 138. і 202.,  
як також § 201. закона з дня 25. жовтня  
1896 ч. 230 В. з. д. згідно артикулів  
18. і 21. розпорядження виконавчого до  
III. части артикулів 29. і 43. розпорядже-  
ня виконавчого до IV. части згаданого  
закона, як також рескрипту ц. к. Міні-  
стерства skarбу з дня 24. липня 1904 ч.  
82 В. з. д. визначає ц. к. краєва Дирекція  
skarбу:

A) до предкладавані виказів поборів  
службових до ужитку при вимірюванню  
податку особисто-доходового на рік 1905  
речинців від 1. до 31. січня 1905.

B) до предкладавані фасій до податку  
rentового і особисто-доходового на рік  
1905 — речинців до 31. січня 1905.

Вкази ad A) предкладали мають  
службовці що до осіб побираючих пла-  
тню службову, або емеритальну, на скіль-  
ко она у одної особи більше як 1200 ко-  
рон річно виносить.

В сих виказах має бути подана кво-  
та платні стає і змінної виплаченої фа-  
ктично в р. ці 1904.

При платяжні змінних булоби умі-  
стне, щоби службовці виказували так  
платню в року 1904 як також і платню  
з тих літ попередних, котрі суть міродайні  
для обчислення доходу зі сєї платні під-  
лягаючого оподаткованню на рік 1905.

Вкази тоті мають бути зладжені на  
приписаних до того друках, які дотичні  
стронам на їх жадане власті податків ві-  
бездарно видати будуть.

В кази згадані приймали має тоту  
власть податкову в котрій окрузі мешкає  
службодатель, а згідно в котрій окрузі  
дотичне підприємство знаходять ся.

Що до обвязку оплачуваня податків  
під B) згаданих звертає ся увагу на слі-  
дуючі постанови:

1. До оплачуваня податку rentового  
обовязані суть всі особи фізичні і правні,  
котрі побирають дохід означений бліжше  
в § 124. згаданого закона з виїмком тих  
осіб, о котрих говорять ся в § 125. до-  
тично до доходу в сїм § 125. бліжше озна-  
ченого.

Особи, котрих цілий дохід (зі всіх  
жерел) не виносить річно више як 1200

корон, обовязані суть до предкладаваня фа-  
сій в цілі вимірюваня податку rentово-  
го тільки в тїм случаю, коли зстануть до  
того завязані окремо через власть подат-  
кову.

Особи, котрих цілий дохід (зі всіх  
жерел) більше як 1200 корон річно вино-  
сить, обовязані суть до предкладаваня зга-  
даної фасії уже в наслідок сего оповіще-  
ня без огляду на висоту доходу підляга-  
ючого податку rentовому, як також без  
огляду на те, чи їх до предкладаваня фасії  
власть податкова зязвала чи ні.

По мысли § 139. закона увітнені  
суть однак від обовязку предкладаваня фа-  
сій до податку rentового, о скільки не  
зстануть до того через власть податкову  
спеціально візані ті особи, котрі:

a) оплачували вже податок rentовий  
в попереднім році податковім,

b) не змінили в тїм часі свого місця  
замешканя,

в) не узишали помноженя своїх до-  
ходів.

В такім случаю слідує виїмк податку  
rentового на рік 1905 без фасії від такої  
самої квоти як в році попереднім. В разі  
устаня побору податку rentовому під-  
лягаючого єсть проте умістне для уникне-  
ня евентуального виїму р. податку на рік  
1905 довести о тїм компетентній власті  
податковій I. инстанції в речинці више  
означеній

В рочім ззначає ся, що обовязок  
предкладаваня фасій в цілі вимірюваня по-  
датку rentового дотичить тільки тих до-  
ходів підлягаючих тому податку, до  
котрих не відносять ся постанови § 133.  
згаданого закона, що до статяна і відво-  
женя податку rentового через довжника,  
котрий виплаче дотичний дохід.

2. До оплачуваня податку особисто-  
доходового обовязані суть всі ті особи фі-  
зичні означені в § 153. закона, котрих  
дохід підлягаючий тому податку пере-  
носить річно 1200 корон а виключенем  
осіб, о котрих бесідає в § 154. закона, до-  
тично до доходу в сїм § бліжше означеного.

Особи котрих дохід не виносить на  
2000 корон річно, обовязані суть до пред-  
кладаваня фасій в цілі вимірюваня податку  
особисто-доходового, тільки в такім разі,  
колиби їх до того окремо завязала власть  
податкова, або предсідатель комісії опі-  
ночної. Особи котрих дохід виносить ви-  
ше як 2000 корон річно, мають предло-  
жити згадану фасію без огляду на те, чи  
їх до того візвано чи ні.

3. В який спосіб обчислят ся дохід  
і як належить виладкувати фасії, указу-  
ють що до податку rentового §§ 128.—130.  
і 138. закона і артикули 13.—16. і 20. роз-  
порядження виконавчого до III. части а  
порядження виконавчого до IV. части  
що до податку особисто-доходового §§  
156.—171. і 202. закона як також арти-  
кули 32. і 33. згідно 3.—28. приписів  
виконавчих до IV. части згаданого за-  
кона.

Так фасії в цілі вимірюваня податку  
rentового як і до вимірюваня податку  
особисто-доходового предкладати можна  
або письменно на приписаних до того  
друках, або також подавати устно до  
протоколу у властивих властей подат-  
кових.

Потрібні друки будуть видані сто-  
ронам інтересованим безплатно через вла-  
сти податкові I-ої инстанції.

Дохід з побод. яких жерел візвувати  
належить в валюті коронній в рубриках  
на се призначених.

До приписаня в виписках фасій по-  
кликана єсть в загалі власть податкова  
I-ої инстанції, в котрій окрузі особа до  
оплачуваня податку rentового або особис-  
то-доходового обовязана тревало мешкає.

Що до осіб правних обовязаних до  
оплачуваня податку rentового покликана  
єсть до прийнятя дотичної фасії тоту  
власть податкову I-ої инстанції, в котрій  
окрузі особа правна має сїдло. Виїмак  
від тих приписів податків що до податку  
rentового устув. 2. і 3. § 132., а що до  
податку особисто-доходового 2. і 3. § 176.  
закона.

Особи, котрі в протягу року 1905  
поселять ся в однім з країв зступлених  
в Раді державній и посідають дохід під-  
лягаючий податку rentовому або особис-  
то-доходовому, обовязані будуть по ми-  
сли §§ 145. і 228. закона, довести о тїм  
податковій власті в речинці 14-денній  
по замешканю і долучити приписану  
фасію.

Те саме мають зїлати особи, копі  
в р. 1905 получают стаї служб. ви побори,  
коли они виносить більше як 1200 корон  
річно.

Тоті особи мають доповнити сїй об-  
вязок наїпознішє в днях 14 полученю до-  
тичних поборів.

Хто сего обовязку не доповнить той  
стає ся винним провини затаєня податко-  
вого.

В яких дальших случаях податник  
обовязаний до оплачуваня податку rentо-  
вого, або особисто-доходового допускає ся

укорочення податку або затаєння тогож і яким він задля того карам підлягає, на се вказують §§ 239. і 243., а також §§ 241. і 244. закона.

Взиває ся податників, котрі хотять зложити протоколярно фасій до вимірювання податку рентового, або особисто-доходового на рік 1905, щоби у власнім інтересі як найкорше се зробили, щоби уникнути пізнійшої глоти і непотрібної страти часу. Дотичить се передовсім фасій податку особисто-доходового, що до котрих уповажнено власти податкові, на-котреби того заходила потреба, визначити податникам, відповідні речинці до устного заявлювання фасій.

Де отже зарядження видані зістануть, звольти інтересовані сторони в своїм власнім інтересі придержувати ся тих заряджень як найточнійше.

Ц. к. краєва Дирекція скарбу.

Львів, дня 12. грудня 1904.

Коритовскій.

Zl. 147/673/904.

**Kundmachung**  
betreffend die Einbringung der zum Zwecke der Bemessung der Personaleinkommensteuer für das Jahr 1905 den Steuerbehörden zu liefernden Nachweisungen der Dienstbezüge sowie der Bekenntnisse zur Rentensteuer und zur Personaleinkommensteuer für das Jahr 1905.

Gemäss der §§ 138. und 202. sowie § 201. des Gesetzes vom 25. Oktober 1896 R.-G.-Bl. Nr. 21, beziehungsweise der Artikel 18. und 21. der Vollzugsvorschrift zum III. Hauptstücke, der Artikel 29. und 43. der Vollzugsvorschrift zum IV. Hauptstücke dieses Gesetzes, sowie der Verordnung des k. k. Finanzministeriums vom 24. Juli 1904 R.-G.-Bl. Nr. 83 wird:

A) zur Überreichung der Nachweisungen der Dienstbezüge im Zwecke der Bemessung der Personaleinkommensteuer für das Jahr 1905 der Termin vom 1. bis 31. Jänner 1905,

B) zur Einbringung der Bekenntnisse zur Rentensteuer und zur Personaleinkommensteuer für das Jahr 1905 der Termin bis zum 31. Jänner 1905 festgesetzt.

Die Nachweisungen ad A) haben die Dienstgeber hinsichtlich der Empfänger von Besoldungen und Ruhegehältern, insofern dieselben für eine Person den Betrag von 1200 Kronen jährlich übersteigen vorzulegen.

In den Anzeigen ist derjenige Betrag anzugeben, welchen die ausgezahlten feststehenden und veränderlichen Bezüge im Jahre 1904 tatsächlich erreicht haben.

Bei veränderlichen Bezügen wäre es angezeigt, dass das Jahr 1904 betreffenden Angaben auch jene für die vorangehenden, bei Berechnung der Veranlagungsgrundlage pro 1905 in Betracht kommenden Jahre beizufügen.

Die Verfassung der fraglichen Nachweisungen hat auf vorgeschriebenen Drucksorten zu erfolgen, welche die Steuerbehörden den Parteien über Verlangen unentgeltlich verabfolgen werden.

Zur Übernahme dieser Nachweisungen ist jene Steuerbehörde berufen, in deren Sprengel der Wohnort des Dienstgebers, beziehungsweise die Unternehmung sich befindet.

Hinsichtlich der Folgen unrichtiger Angaben oder unterlassener Einbringung dieser Nachweisungen wird auf die Bestimmungen der §§ 240., 241., 243. Absatz 6. und 244. des eingangs bezogenen Gesetzes hingewiesen.

Bezüglich der Pflicht zur Einbringung der sub B) erwähnten Steuern und der Einbringung der betreffenden Bekenntnisse wird Folgendes bemerkt:

1. Zur Entrichtung der Rentensteuer sind alle jene physische und juristische Personen verpflichtet, welche das im § 124. des Gesetzes erwähnte Einkommen beziehen, mit Ausnahme der im § 125. bezeichneten Personen, rücksichtlich des in diesem Paragrafe näher bezeichneten Einkommens.

Jene Personen, deren Gesamteinkommen (aus allen Einkommensquellen) den Betrag von 1200 Kronen jährlich nicht überschreitet, sind zur Einbringung des Bekenntnisses zur Rentensteuer nur in dem Falle verpflichtet, wenn sie hiezu von der Steuerbehörde individuell aufgefordert worden sind oder nicht.

Alle jene Personen dagegen, deren Gesamteinkommen mehr als 1200 Kronen jährlich beträgt, haben das erwähnte Bekenntnis schon in folge dieser Kundmachung einzubringen ohne Rücksicht auf die Höhe des der Rentensteuer unterliegenden Einkommens und ohne Rücksicht darauf, ob sie zur Einbringung des Bekenntnisses von der Steuerbehörde insbesondere dazu aufgefordert worden sind oder nicht.

Gemäss § 139. des Gesetzes sind jedoch von der Überreichung des bezeichneten Bekenntnisses insofern sie nicht von der Steuerbehörde insbesondere dazu aufgefordert worden sind, jene Steuerpflichtigen befreit, welche:

a) im vorangegangenen Steuerjahre bereits Rentensteuer entrichtet,

b) inzwischen ihren Wohnsitz nicht verändert — und

c) keine Vermehrung der Bezüge erlangt haben.

In diesem Falle findet die Steuerbemessung für das Jahr 1905 von demselben Einkommen wie im Vorjahre ohne ein Steuerbekenntnis statt.

Im Falle des Aufhörens des rentensteuerpflichtigen Bezuges erscheint es daher behufs Vermeidung einer eventuellen Steuervorschreibung für das Jahr 1905 geboten, hievon der zuständigen Steuerbehörde I. Instanz innerhalb des oben festgesetzten Termins Mitteilung zu machen.

Im Übrigen wird bemerkt, dass die Pflicht zur Einbringung des Bekenntnisses zur Rentensteuer nur jene dieser Steuer unterliegenden Bezüge betrifft, auf welche sich die Bestimmungen des § 133 des Gesetzes betreffend den Abzug und die Abfuhr der Rentensteuer durch den fraglichen Bezug auszahlenden Schuldner beziehen.

2. Zur Entrichtung der Personaleinkommensteuer sind alle jene im § 153. des Gesetzes genannte physische Personen verpflichtet, deren steuerpflichtiges Einkommen mehr als 1200 Kronen jährlich beträgt, mit Ausnahme der im § 154. des Gesetzes erwähnten Personen rücksichtlich des in diesem Paragrafe näher bezeichneten Einkommens.

Personen, deren Einkommen den Betrag von 2000 Kronen jährlich nicht überschreitet sind zur Einbringung des Bekenntnisses zur Personaleinkommensteuer nur in dem Falle verpflichtet, wenn sie hiezu von der Steuerbehörde oder von dem Vorsitzenden der Schätzungskommission individuell aufgefordert werden sind.

Alle Personen dagegen, deren Einkommen mehr als 2000 Kronen jährlich beträgt, haben das erwähnte Bekenntnis schon in Folge dieser Kundmachung vorzulegen ohne Rücksicht darauf, ob sie hiezu aufgefordert worden sind oder nicht.

3. Auf welche Weise das Einkommen zu ermitteln ist und die Bekenntnisse zu verfassen sind, bestimmen hinsichtlich der Rentensteuer die §§ 128.—130. und 138. des Gesetzes, beziehungsweise die Artikel 13.—16. und 20. der Vollzugsvorschrift zum III. Hauptstücke dieses Gesetzes, hinsichtlich der Personaleinkommensteuer dagegen die §§ 156.—171. und 202., wie auch die Artikel 32., 33. beziehungsweise die Artikel 3.—28. der Vollzugsvorschrift zum IV. Hauptstücke des bezogenen Gesetzes.

Die Bekenntnisse zur Rentensteuer wie auch jene zur Personaleinkommensteuer können entweder schriftlich auf vorgeschriebenen Drucksorten, oder mündlich bei den zuständigen Steuerbehörden zu Protokoll abgegeben werden.

Das Einkommen aus dem einzelnen Einkommensquellen ist in den betreffenden Rubriken der Bekenntnisse in der Kronenwährung anzugeben.

Die nötigen Drucksorten werden den Steuerpflichtigen unentgeltlich seitens der Steuerbehörden I. Instanz verabfolgt werden.

Zur Entgegennahme dieser Bekenntnisse sind in der Regel jene Steuerbehörden I. Instanz berufen, in deren Sprengel die zur Entrichtung der Rentensteuer oder der Personaleinkommensteuer verpflichtete Person ihren ordentlichen Wohnsitz hat.

Hinsichtlich der zur Entrichtung der Rentensteuer verpflichteten juristischen Personen ist in dieser Beziehung jene Steuerbehörde I. Instanz zuständig, in deren Sprengel sich der Sitz der juristischen Person befindet.

Ausnahmen von diesen Regeln bestimmen hinsichtlich der Rentensteuer die Absätze 2. und 3 des § 132. hinsichtlich der Personaleinkommensteuer die Absätze 2. und 3. des § 176 des Gesetzes.

Personen welche im Laufe des Jahres 1905 in einem der im Reichsrathe vertretenen Königreiche und Länder ihren Wohnsitz nehmen werden und im Genuss eines der Einkommen unterliegenden Einkommens stehen, werden hievon binnen 14 Tagen nach der Einwanderung der zuständigen Steuerbehörde die Anzeige unter Anschluss des vorgeschriebenen Bekenntnisses zu erstatten haben.

Dasselbe betrifft auch jene Personen, welche im Laufe des Jahres 1905 feste, 1200 Kronen jährlich überschreitende Dienstbezüge erlangen werden; diese Personen haben der erwähnten Pflicht längstens binnen 14 Tagen nach Erlangung der betreffenden Bezüge nachzukommen.

Die Nichterfüllung dieser Pflicht involviert eine Steuerverheimlichung.

In welchen sonstigen Fällen der zur Entrichtung der Rentensteuer oder der Personaleinkommensteuer Verpflichtete einer Steuerverheimlichung oder Steuerhinterziehung sich schuldig macht und welchen Strafen derselbe aus diesem Anlasse unterliegt, bestimmen die §§ 239. und 243. be-

ziehungsweise die §§ 241. und 244. des Gesetzes.

Jene Steuerpflichtigen, welche ihr Bekenntnis zur Rentensteuer oder zur Personaleinkommensteuer für das J. 1905 mündlich einzubringen wollen, werden eingeladen dasselbe in ihrem eigenen Interesse um späteren Parteiaudrang und Zeitverluste vorzubringen, möglichst bald zu tun.

Dies betrifft insbesondere die Bekenntnisse zur Personaleinkommensteuer, hinsichtlich welcher die Steuerbehörden ermächtigt wurden nach Massgabe des Bedarfes zur Aufnahme mündlicher Bekenntnisse entsprechende Termine festzusetzen.

Wo solche Anordnungen getroffen werden, mögen die Parteien in ihrem eigenen Interesse sich genau danachrichten.

K. k. Finanz-Landes-Direktion.

Lemberg, am 12. Dezember 1904.

Korytowski.

L. cz. C. III. 245/4 (1) (10622)

Przeciw Naftalemu Hirschowi 2-im. Rappaport i Chaimowi Rappaport z Gorlic, których miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. sądu powiatowego w Gorlicach przez Jakóba Eiberheita z Gorlic pozew o zniesienie współwłasności realności lwh. 205 ks. gr. gm. kat Gorlice.

Na podstawie pozwu wyznaczoną została audyencya do ustnej rozprawy na dzień 30. grudnia 1904 o godz. 10<sup>1</sup>/<sub>2</sub> rano.

Celem strzeżenia praw Naftalego Hirscha 2 im. Rappaporta i Chaima Rappaporta ustanawia się pana adw. dr. Wolniewicza, w Gorlicach kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie kuratorów w rzeczonyj sprawie na ich koszt i niebezpieczeństwo, dopóki oni w sądzie się nie zgłoszą lub pełnomocnika nie zamianują.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Gorlice, dnia 22. grudnia 1904.

L. cz. C. 283/4 (1)

(10644)

Przeciw niewiadomym z pobytu Maryannie Batorowej, Annie Znwinowej, Rozalii Wilmowskiej, Janowi Wilmowskiemu i Reginie Wilmowskiej, wniesionym został do c. k. sądu powiatowego w Krościenuk przez Józefa Wilmowskiego w Maniowach pozew o własność p. lwy z 6/7 części realności lwh. 197 ks. gr. gm. Maniowy etc.

Na podstawie pozwu tego wyznaczono ustną rozprawę na dzień 28. grudnia 1904, o godz. 10 rano.

Celem strzeżenia praw nieobecnych pozwanych, ustanawia się p. adw. dr. Przybyłę w Krościenuk kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie nieobecnych pozwanych w rzeczonyj sprawie na ich koszt i niebezpieczeństwo, dopóki oni w sądzie się nie zgłoszą lub pełnomocnika nie zamianują.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Krościenuk, dnia 9. grudnia 1904.

L. cz. C. I. 329/4 (1)

(10625)

Przeciw Sarze Mozes z Krakowca, której miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. sądu powiatowego w Krakowcu przez Izaka Mozes pozew o uznanie prawa własności 13 niewydzielonej części realności lwh. 621 ks. gr. gm. Krakowiec.

Na podstawie pozwu wyznaczono w tu-tejszym sądzie audyencyę do ustnej rozprawy na 30. grudnia 1904 godz. 9 rano Sala I.

Celem strzeżenia praw pozwanej Sary Mozes, ustanawia się p. Piotra Bugla c. k. notaryusza w Krakowcu kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwaną w rzeczonyj sprawie na jej koszt i niebezpieczeństwo, dopóki ona w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Krakowiec, dnia 29. listopada 1904.

## Doniesienia prywatne.

**Krochmal brylantowy**  
**„BAZANTA“**  
uznany powszechnie za najlepszy  
wszędzie do nabycia.

**Dodatkowe ogłoszenie do ogłoszenia w Gazecie Lwowskiej z dnia 20. grudnia 1904 Nr. 290.**

Na porządku dziennym Walnego Zgromadzenia dnia 29. grudnia 1904 względnie 20. stycznia 1905 jest także zmiana § 48.

W dniu 20. stycznia 1905 odbędzie się Walne Zgromadzenie również o godzinie 3 po południu z tym samym porządkiem dziennym.

**Z Rady nadzorczej Tow. zaliczkow. w Komarnie na pow. sąd. Kamarniański**  
Stowarzyszenia zarejestrowanego z nieograniczoną poręką.

W Komarnie, dnia 24. grudnia 1904.

Ks. J. Kosonocki  
prezes.

Ks. Stefan Onyszkiewicz  
sekretarz.

**Jana Ihnatowicza**  
**prawdziwy Krem ogórkowy**

do upiększenia i wydelikacenia twarzy.

Cena 1 kor.

W Lwowie ul. Sykstuska l. 25 i pl. Maryacki 11.  
Kraków, Subiannie 20. Przemyśl, ul. Mickiewicza 11.

**Nowość!**

**Nowość!**

**Kawa palona**

z własnego parowego palenia codziennie świeżo palona!

Kawa palona ściśle według zasad higieny, zapoczątkowana gorącego powietrzem — znakomita w smaku i aromacie — codziennie świeżo palona!

1/2 kilo kawy palonej Melange Nr. I. — zł. 70 ct.

Nr. II. — 90 "

Nr. III. — 10 "

Nr. IV. — 20 "

Melange ossareka Nr. V. — 40 "

Kawa palona za pomocą gorącego powietrza posiada zalety iż: zachowuje znakomitą aromę, czysty delikatny smak, najwięcej wydajność, z tej przyczyny znacznie tańsza w użyciu scieżeli kawy palone w inny sposób.

Kawa palona pakowana w woreczkach pergaminowych w wadze 1, 1/2, 3/4, 1/2 kilo.

Poleca handel herbaty i kawy

**EDMUNDA RIEDLA**

we Lwowie,

ul. Teatralna 3, naprzeciw Katedry.

## Po cenach

redakcyjnych ogłoszenia do wszystkich bez wyjątku dzienników lwowskich, krakowskich, warszawskich, wiedeńskich, czeskich, francuskich etc., czasopism fachowych miejscowych, zamiejscowych i zagranicznych, zamówienia na klisze i rysunki do ogłoszeń, prenumeratę na wszelkie pisma

przyjmuje

**Ajencya dzienników i ogłoszeń**  
**SOKOŁOWSKIEGO**

we Lwowie, Pasaż Hausmana I. 9.

Kosztorysy gratis.

## Drobne ogłoszenia

od wyrazu petitem 3 halerzy, tłustym petitem 4 halerzy.

**Łupelna wysprzedaż**  
**bardzo tanio**  
**A. KRZYSZTOFOWICZ**  
Lwów, Hotel Georgea

Kapy na łóżka. Serwety, Gobeliny, Matki, Parawany, Poduszki dekoracyjne, Resztki materiałów jedwabnych.

## Bajecznie tanio za bezcen

dostać można dobrą porcelanę, szkła, srebra chińskiego, alpakę i wiele praktycznych rzeczy nadających się

## NA GWIAZDKĘ

tylko w Magazynie Porcelany, Szkła i t. p.

**ARTURA BARTOSZA**  
Lwów, pl. Maryacki 7, róg Kopernika.

**Nowość! Miód w plastrach!!** 1 kgr. 3 kor. bez opłaty portowej.

**Wyborny miód deserowy kuracyjny** w 5 kgr. blaszankach 6 kor. 60 hal. franco.

**Miód ten wysyłam także darmo** za wyświadczenie mi pewnej małej grzeczności, która nie kosztuje, bliżej listownie.

**Darmo broszurki dr. Ciesielskiego o miodzie**, żądacie, warto przeczytać.

**P. Korzeniewicz**, em. naucz. Iwaneczany p.

## Ogromna nędza.

Sercom ofiarnej publiczności polecamy najgorzej Józefę Sikosińską, zamieszkałą przy ul. św. Piotra i Pawła I. 5, dotkniętą nieuleczalną wadą serca, sparaliżowaną, chorą na oczy, pozabawioną wszelkich środków do życia. — Zwracamy się z prośbą o nadsyłanie łaskawych datków do Administracji naszego pisma, dla umożliwienia jej wyjazdu do Krakowa w celu kuracji.

1904 r.

Rok VI.

Zaproszenie do przedpłaty na

## NOWOŚCI MUZYCZNE

Pismo miesięczne literacko-musowe dla muzykalnych rodzin.

Treść zeszytu X. (za październik) a) utwory na fortepian: Michałowski Aleksander, Romans. de Westh Eugeniusz, op. 14, Nr. 2, Serenada. Montusko Stanisław, Wędrowna ptaszyna, opracował L. Chojceki. Stankowski Roman, Pieśń Menandra z op. Filenis, na baryton. Gawroński Wojciech, Muzyka dla dzieci: Dumka, Pieśń żniwiarska, Mazurek i Kurant. b) W dziale literackim: liczne artykuły, korespondencje i wiadomości z dziedziny muzyki.

Prenumerata: w Galicyi rocznie 16 koron, półrocznie i kwartalnie w tym stosunku.

Abonenci roczni otrzymują bezpłatnie jako premium: trzy poprzednie zeszyty.

Agentura na Galicyę: Lwów, u St. Sokołowskiego, Pasaż Hausmana 9.

Adres redakcyi: Warszawa, Warecka 15.

## Ogłoszenie.

**Reprezentacya Półn. niem. Lloyd (Norddeut. Lloyd)**  
we Lwowie, Pasaż Hausmana 9.

Sprzedaje bilety jazdy po cenach najniższych:

do **AMERYKI** (Nowego Yorku, Chicago, Canady, Baltimore, Galvestonu, Buenos-Aires etc.)

do **AFRYKI, AUSTRALII, CHIN, JAPONII etc.**

Parostatki cesarskie, największe, najwygodniejsze i najszybsze.

Wszelkich wyjaśnień w sprawach podróży tak lądowych jak i morskich udziela:

**Reprezentacya półn. niem. Lloyd we Lwowie,**  
**Pasaż Hausmana 9.**



## HERBATA z RĄCZKĄ

Zawsze świeża, największy import w kraju, wszędzie do nabycia, a gdzie niema proszę pisać do

**Magazynu Juliusza Groszego**

w Krakowie, Rynek.

## Uwagi godne!

W tym roku śliwki i powidła bośniackie są wyborowe i znacznie tańsze jak w przeszłych latach. zarazem polecam towary **kolonialne** południowe i konserwy, wyroby kiełbas i pasztetów węgierskich, słoninę, smalec i sadła. Wina węgierskie i austriackie w cenach umiarkowanych.

Cennik wysyłam franko.

**Tomasz Gurowicz**  
Budapeszt.

## Przeprowadzenia

pat. wozy 6 i 8 metr

**Gwarancja za całość.**

52 własnych wozów meblowych patentów.

**CARO i JELLINEK**

Wiedeń, Schottenring 27.

Budapeszt, Arany Janos utca 34.

Lwów, Jagiellońska 22.

Telefon 408.

## Ważne na święta.

Jabłka olbrzymie renety prześliczne 3 koron, ta sama sorta złotych renet 3 kor. 20 hal. — Deminester 3 kor. Cesarskie gruszki przepiękne i szlachetnego gatunku 3 kor. 50 hal. Gruszki „Bery” bardzo wielkie i piękne 3 kor. 40 hal. Oliwne gruszki 3 kor. 30 hal. Posyłamy wszystkie w 5 kl. koszykach brutto 5 kg. dobrze zapakowane i zabezpieczone od mrozu franco za zaliczką z gwarancją, że każdego zadowolą 100 kg. kolej Zaleszczyki wybrane jabłka i dobrze zapakowane od mrozu 27 koron, wyżej wspomniane gruszki 100 kg. kolej Zaleszczyki 36 koron. Adres: M. Birnbaum ogrodnik, Zaleszczyki Nr. 25.

Niniejszem mam zaszczyt donieść, że mój

## Skład maszyn do szycia

przeniosłem — z powodu szczupłego lokalu — z ul. y Halickiej liczbą 6 do „Pasażu Mikolascha”, gdzie odtąd pod firmą:

**Jan Lauruk obecnie Władysław Kukawski**

prowadzony będzie.

Interes mój nożowniezy jednak, wykonywam jak dotychczas w lokalu przy ulicy Halickiej I. 6.

Polecając się nadal łaskawym względom moich P. T. Odbiorców, upraszam uprzejmie, aby przeczawszy **od dnia 1. stycznia 1905 roku** wszelkie należności i raty za maszyny do szycia u mnie nabyte, tudzież d. tyczące korespondencje i zamówienia, razyli nadsyłać pod adresem:

## Skład maszyn do szycia

**Jan Lauruk obecnie Władysław Kukawski**

LWÓW — PASAŻ MIKOLASCHA.

Z poważaniem **Jan Lauruk.**

Z zakupionych 8.000 ściennych dywanów można jeszcze tylko nabyć 4.000.

## Ozdoba dla każdego pokoju.

Przez zwinienie fabryki udało mi się 8.000 dywanów ściennych i 11.000 przed łóżko tanio nabyć tak, że mogę wspaniałe dywan na ścianę z szenilli jednakowy całkiem na obie strony w ładnych kolorach 100 ctm. szeroki, 200 ctm. długi, miłe wzory jak lwy, psy, sarnia rodzina, łabędź, paw, jeleń, wielbłąd, kwiaty etc. tylko za zaliczką wysłać

**po 2 zł. 50 ct.**

Osobliwie poleca się dla wilgotnych pokoi, ponieważ dywan tak jest gruby, że wilgoć nie przechodzi,

**Piękne dywaniki przed łóżka**  
**za 70 ct. sztuka.**

**Pierwszy Morawski Dom towarowo-wysyłkowy**

**Juliusz Hoitasch**

**Göding Nr. 70 (Morawa).**

Możemy przedłożyć setki podziękowań i powtórných zamówień. Nie konwiniujące przyjmujemy na powrót bez wszelkich zastrzeżeń a pieniądze zwracamy.

PRZEZ KRÓTKI CZAS TYLKO!

Jeszcze nie było za taką cenę!

Odnaczone na Hoznych wyatawaach.

Pierwsza krajowa fabryka wyrobów cementowych

**GIOVANNI ZULIANI i SYN**

Lwów, ul. Świętego Piotra I. 21. Telefon Nr. 658.

**Filie:**

Stanisławów Zarwańska 18. Kraków Zwierzyniec 14. Czerniowce Bahnhofstrasse 28.

Utrzymuje na składzie:

Wielki zapas rur betonowych różnych wielkości, płyty chodnikowe, posadzkowe i kominowe, jasoteż inne wyroby z cementu. **Wykonuje:** posadzki weneckie terazzo, mozaikowe i granitowe, jakoteż: posadzki jednolite bez fug „Holzit” systemu Schmidta. Kanałazyce, zbiorniki i fundamenta, stropy, schody, balkony, żłoby, i wszelkie inne roboty budowlane w zakres betoniarstwa wchodzące.

**Kosztorysy, cenniki i wzory na żądanie bezpłatnie.** Łaskawe zamówienia miejscowe i z prowincyi skuteczniamy jak najstaranniej, wzorowo i trwale po cenach umiarkowanych

L. 17.549.

## Ogłoszenie.

Dyrekcya gal. Towarzystwa kredytowego ziemskiego wypowiada niniejszem na podstawie § 63 statutów pp. Alfredowi Bauerowi i Karolinie Bauerowej kapitały 33 719 kor. 58 hal. i 7934 kor. 62 hal. listami zastawnymi, pochodzące z większych sum 30.000 złr. aw. i 20.000 kor. na hipotece dóbr Podlipce morawskie whl 169 urzędu hipotecznego c. k. sądu obwodowego w Łoczowie objętych, w powiecie łoczowskim położonych, intabulowane, z tego Towarzystwa wypożyczone z dniem 31. grudnia 1904 jeszcze pozostałe.

Dyrekcya gal. Towarzystwa kredytowego ziemskiego wzywa więc pp. Alfreda Bauera i Karolinę Bauerową jako właścicieli tych dóbr, ażeby wypowiedziane kapitały w przeciągu sześciu miesięcy do kasy galic Towarzystwa kredytowego ziemskiego złożyli pod rygorem egzekucyi, a mianowicie przymusowej sprzedaży rzeczonych dóbr.

**Z Dyrekcyi Gal. Towarzystwa kredytowego ziemskiego.**

We Lwowie, dnia 7 grudnia 1904.

# Tygodnik Ilustrowany.

## Od Redakcyi.

Pismo, które przez pół wieku blisko istnieje ciesząc się wzrastającym poparciem czytelników, niema potrzeby mówić o swoim charakterze, kierunku i zadaniach.

Rozpoczynając nowy okres działalności literacko-wydawniczej, „Tygodnika Ilustrowanego” pragniemy tylko poinformować naszych przedpłacicieli o tem, co w roku przyszłym dla podniesienia wartości pisma zrobić zamierzamy.

Dział powieściowy będzie utrzymany nadal w dawnych rozmiarach.

Od Nowego Roku rozpoczynamy druk dalszego cyklu

### „CHŁOPÓW”

WŁADYSŁAWA REYMONTA.

„Wiosna”.

Prócz tego najnowsze prace: Bolesława Prusa, Teodora Choińskiego, Gustawa Daniłowskiego, Wacława Sieroszewskiego, Kazimierza Tetmajera, Gabrieli Zapolskiej, Stefana Żeromskiego.

Z utworów poetycznych pomieścimy dzieła: I. Bałńskiego, K. Glińskiego, W. Gomułickiego, Jana Kasprowicza, M. Konopnickiej, Miriama, Orkana, Or-ota, Selima, L. Staffa, K. Tetmajera etc.

Rozszerzamy też znacznie dział książek i wydawnictw peryodycznych, informujący o ruchu piśmienniczym w kraju i zagranicą; w r. 1905 wydawać będziemy

**Miesięczne wykazy wszystkich nowych książek polskich**

dające czytelnikowi ścisły materiał bibliograficzny.

Oprócz artykułów wstępnych.

W każdym niemal numerze

**korespondencje - - - - -**

**- - - - - z dalekiego Wschodu**

wraz z ilustracyami

**— Z POŁA WOJNY —**

W dziale historycznym, literackim, krytycznym mamy zapewniony dalszy współdział szeregu najwybitniejszych pisarzy polskich:

S. Askenazy, W. Czermak, M. Dubiecki, A. Kraushar, J. Kochanowski, W. Sobieski, W. Tokarz, Ig. Chrzanowski, H. Galle, Józef Kallenbach, Jan Lorentowicz, Ignacy Matuszewski, Ks. Sporyński.

„Tygodnik Ilustrowany” będzie i nadal pismem zapoznającym ogół ze sztuką polską.

W szeregu prac oryginalnych zamieścimy niebawem między innemi szereg rysunków: St. Batowskiego, Al. Gieryskiego, A. Kamińskiego, T. Ribota, Koeniga, J. Malczewskiego, Jana Matejki, E. Okunia, Siestrzeńcewicz, W. Tetmajera, W. Wodzinowskiego, F. Wygrzywańskiego.

Prócz tego przygotowaliśmy

### cykl rysunków

**Reprodukcyje kolorowe artystów polskich**

będziemy pomieszczać zarówno w samym tekście pisma, jak i na oddzielnych arkuszach.

### NA PREMIUM BEZPŁATNE

przeznaczaliśmy w r. p. reprodukcję pięknego pastela (odbitą kolorami) na grubym welinie L. WYCZÓŁKOWSKIEGO

### „Morskie Oko”

Powodzenie, jakiego doznaliśmy, ofiarowując wszystkim czytelnikom „Tygodnika” dodatki książkowe

**bez żadnej dopłaty**

zachęca nas do utrzymania tego wyjątkowego premium.

Dodatki te rozkładają się na dwie serie.

W pierwszej, złożonej z 12-tu tomów niezależnie od

**dalszego ciągu**

**utworów Sienkiewicza**

rozpoczniemy niezwykle cennej wartości wydawnictwo, jakiego literatura nasza dotychczas nie posiada, a mianowicie:

## Dzieje porozbiorowe narodu polskiego - - - - - - w żywym słowie

Styczniowe dodatki książkowe za r. 1905 zawierać będą:

Tom 74 H. Sienkiewicza „Na marne”.

Rudyarda Kiplinga „Listy z Japonii” (jeden tom).

W dodatku arkuszowym: Hal! Caine „Syn marnotrawny”.

Serya druga dodatków, niezależna od pierwszej, złożona również z 12 tomów rocznie, zawierać będzie

**DZIEŁA TREŚCI POPULARNO-NAUKOWEJ**

W pierwszych tomach tej seryi ukaza się kolejno:

„Listy z Japonii” R. KIPLINGA.

„HISTORIA SZTUKI POLSKIEJ” napisana oryg. przez T. JAROSZYŃSKIEGO.

„MONOGRAFIA O NAPOLEONIE”.

Słowem prenumerator „Tygodnika” otrzyma w r. 1905:

1) około 1000 kolumn druku z 1200 ilustracyami.

2) **24 dodatki bezpłatne**

zawierające 12 tomów SIENKIEWICZA i „Dziejów porozbiorowych” oraz 12 tomów dzieł popularno-naukowych.

3) Dodatek powieściowy w arkuszach.

4) **PREMIUM KOLOROWE**

Prenumeratę ze Lwowa i całej Galicyi z Bukowiną przyjmują:

**Główna ekspedycja „Tygodnika Ilustrowanego” we Lwowie, Pasaż Hausmana 9**

**(Biuro dzienników i ogłoszeń Sokołowskiego)**

**oraz wszystkie Księgarnie i Kantory pism.**

### Warunki prenumeraty „Tygodnika Ilustrowanego”

razem z 12 tomami dzieł Sienkiewicza, 12 tomami dzieł popularnych, dodatkiem powieściowym w arkuszach i premium kolorowym:

we Lwowie:

|            |                 |
|------------|-----------------|
| Kwartalnie | 6 kor. 80 hal.  |
| Półrocznie | 13 kor. 60 hal. |
| Rocznie    | 27 kor. 20 hal. |

w Galicyi i Bukowinie z przesyłką pocztową:

|            |                 |
|------------|-----------------|
| Kwartalnie | 7 kor. 20 hal.  |
| Półrocznie | 14 kor. 40 hal. |
| Rocznie    | 28 kor. 80 hal. |

w Krakowie:

|            |                |
|------------|----------------|
| Kwartalnie | 6 kor. — hal.  |
| Półrocznie | 12 kor. — hal. |
| Rocznie    | 24 kor. — hal. |

Pragnący otrzymać dzieła Sienkiewicza w bardzo pięknej oprawie (z potrętem Sienkiewicza na okładce), zaś dzieła popularne w ozdobnej płóciennej oprawie, dopłacają za tom tylko 40 hal. t. j. kwartalnie za 6 tomów 2 kor. 40 hal., półrocznie za 12 tomów 4 kor. 80 hal., rocznie za 24 tomów 9 kor. 60 hal. — Należność tę prosimy nadsyłać razem z prenumeratą.

Pierwsze 72 tomów Sienkiewicza z lat ubiegłych, mogą nabywać nowi prenumeratorowie za dopłatą 78 koron bez oprawy, zaś 106 koron 80 hal. za tomy w oprawie. Komplet 72 pierwszych tomów Henryka Sienkiewicza może być nabywany seryami: po 12 tomów, za

nadesłaniem w 6 ratach po 13 kor. za tomy bez oprawy, zaś w oprawie po 17 kor. 80 hal. Ozdobne okładki do oprawiania półrocznych kompletów „Tygodnika” można nabywać w cenie 3 kor. 20 hal.; na opakowanie okładki dołączyć należy 40 hal.

**Numery okazowe i prospekty wysyła gratis:**

**Główna Ekspedycja „Tygodnika” we Lwowie, Pasaż Hausmana 9. (Biuro dzienników i ogłoszeń Sokołowskiego).**